



Zarząd ZMP
o zrównoważonym
rozwoju

WSPARCIE DLA SUBREGIONÓW PROBLEMOWYCH

W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

str. 4 Zarząd ZMP obradujący w Kępnie przyjął stanowisko w sprawie narzędzi realizacji polityki zrównoważonego rozwoju terytorialnego według priorytetów określonych w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju oraz propozycji Komisji Europejskiej w nowej perspektywie po 2020 r.

str. 5 Zarząd Związku Miast Polskich podczas posiedzenia w Kępnie 24 sierpnia br. przyjął Zgorzelec w poczet miast członkowskich Związku. Radni tego miasta w czerwcu br. zadeklarowali chęć ponownego przystąpienia do ZMP. Warto przypomnieć, że Zgorzelec w latach 1996-2011 należał już do Związku.

str. 17 Od dwóch lat Związek Miast Polskich we współpracy z Ministerstwem Inwestycji i Rozwoju, Związkiem Powiatów Polskich, konsorcjum Konfederacji Lewiatan i Centrum PPP realizuje projekt pod nazwą „Rozwój partnerstwa publiczno-prywatnego w Polsce”.

KRONIKA KRAJOWA

str. 6 Problemy z przepisami dotyczącymi wyborów samorządowych, podwyżki płac oraz kwestia opłat za zajęcie pasa drogowego na inwestycje telekomunikacyjne to tematy dyskusji podczas spotkania Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego 28 sierpnia br.

KRONIKA ZAGRANICZNA

str. 12 Trwa realizacja 9 miesięcznego projektu „Zarządzanie miastem i gminą miejsko-wiejską w modelu partnerstwa i współpracy – adaptacja do warunków ukraińskich”.

str. 16 Europa nie jest problemem, lecz rozwiązaniem – takie przesłanie płynnie z ostatniego spotkania samorządów francuskich i polskich, które odbywało się w Saint Briec od 27 do 29 czerwca br.

MIASTA JUBILUSZOWE

str. 14 *My jako miasto nie próżnujemy – stworzymy strefę aktywności gospodarczej, wydzieliliśmy grunty w pobliżu autostrady i zbioroimy teren* – mówi Leszek Kisiel, burmistrz Przeworska. W tym roku miasto obchodzi jubileusz 625-lecia praw miejskich.

Na okładce: Panorama Przeworska.
Fot. Archiwum UM.

Zarząd ZMP w Kępnie

Niebezpieczne zapisy wyborcze

Członkowie Zarządu ZMP na posiedzeniu w Kępnie, 24 sierpnia br., zajmowali się nową koncepcją Prawa Zamówień Publicznych, a także regulacjami dotyczącymi m.in. wyborów, gospodarki odpadami, pomocy społecznej i ochrony zdrowia.

Zarząd Związku - na podstawie opinii wyrażonej przez miasta członkowskie - ocenił negatywnie założenia nowego Prawa Zamówień Publicznych. Szczególnie niekorzystnym rozwiązaniem jest obniżenie progu warunkującego stosowanie ustawy, z 30 tysięcy do 14 tysięcy euro. Wrócono uwagę, że aktualny próg *de facto* jest już obniżony przez działanie inflacji i znaczny wzrost kosztów świadczenia usług

Konieczna nowelizacja przepisów wyborczych

W trakcie spotkania przedstawiciele Zarządu ZMP poruszyli też dwie kwestie dotyczące wyborów samorządowych, które mogą być niebezpieczne dla samorządów. Chodzi po pierwsze o uchwałę Państwowej Komisji Wyborczej z 13 sierpnia br., która nakłada na gminy zadania związane z przyjęciem zgłoszenia kandydatów na członków obwodowych komisji wyborczych. Daje ona możliwość podejmowania decyzji merytorycznych przez urzędników gminnych, a tymczasem celem zmian wprowadzonych w Kodeksie wyborczym było uniknięcie pośądzenia ich o wpływianie na przebieg wyborów (pismo w tej sprawie zostało skierowane do szefa PKW). Po drugie - wątpliwości



Zarząd ZMP wyraził zaniepokojenie stanem ochrony zdrowia w Polsce i planuje w tej sprawie debatę na następnym spotkaniu i wystąpienie do rządu. - Sytuacja przypomina bal na Titanicu. Konieczne są działania, bo zagrożone jest bezpieczeństwo społeczeństwa – mówił prezes ZMP, Zygmunt Frankiewicz.

Fot. J. Proniewicz

na krajowym rynku. Proponowane regulacje będą obciążały zamawiającego dodatkowymi obowiązkami i przedłużą proces udzielania zamówień o niewielkiej wartości. Poza tym są szkodliwe również dla oferentów, którzy będąc np. mikroprzedsiębiorcami, nie zawsze mają odpowiedni potencjał, aby przygotować ofertę i będą zmuszeni do korzystania z zewnętrznego doradcy. Niepokojące dla przedstawicieli samorządów są ponadto propozycje związane m.in. z: zamówieniami *in-house*, klauzulami społecznymi, wprowadzeniem instytucji zastrzeżonych dla MŚP czy obostrzeniami dla oferentów (zatrudnianie dodatkowych pracowników na umowę o pracę).

wzbudziła zmiana w art. 20 ustawy o samorządzie gminnym, zgodnie z którą „pierwszą sesję nowo wybranej rady gminy zwołuje komisarz wyborczy na dzień przypadający w ciągu 7 dni po upływie kadencji rady”, a nie jak do tej pory – w ciągu 7 dni po ogłoszeniu zbiorczych wyników wyborów do rad. Tymczasem art. 29 tej samej ustawy określa, że prezydent czy burmistrz obejmuje obowiązki z chwilą złożenia wobec rady gminy ślubowania na sesji, którą komisarz wyborczy zwołuje na dzień przypadający w ciągu 7 dni od dnia ogłoszenia zbiorczych wyników wyborów wójtów na obszarze kraju. Takie rozwiązanie oznacza, że przez pewien czas w gminach może sprawować władzę dwóch prezydentów lub burmistrzów. Wybory sa-

morządowe odbędą się 21 października br. Jeśli PKW ogłosi wyniki w ciągu tygodnia, to I sesja może być zwołana między 29 października a 4 listopada. Tymczasem kadencja obecnych rad, podobnie jak kadencja prezydentów i burmistrzów, trwa do 16 listopada. Dlatego może się zdarzyć, że przez okres kilkunastu dni w miastach sprawować władzę będzie stary i nowy prezydent lub burmistrz. Rozwiązaniem tego problemu może być – zdaniem Związku - nowelizacja ustawy o samorządzie gminnym (pismo w tej sprawie 27 sierpnia skierowano do MSWiA).

Lepsza kontrola nad odpadami

Reprezentanci miast członkowskich ZMP pozytywnie ocenili projekt ustawy przygotowany przez Ministerstwo Środowiska o zmianie ustawy o odpadach i rozporządzenie dotyczące funkcjonowania bazy danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami, ponieważ usprawnią one przekaz informacji o odpadach i firmach. Baza tych danych jest prowadzona przez marszałków województw i do tej pory dostęp do niej wymagał pisemnego zwracania się o dane. Dzięki tej nowelizacji, wprowadzającej bezpośredni dostęp do danych, samorządy, a także policja i Inspekcja Transportu Drogowego, będą mogły skuteczniej śledzić, co dzieje się ze śmieciami, ograniczyć podrzucanie odpadów i inne niekorzystne zjawiska. Kontrowersje wzbudził jedynie art. 10 projektu ustawy. Samorządowcy uważają, że należy wskazać datę wejścia w życie przepisów dotyczących zmian ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, zawartych w art. 2. Członkowie Zarządu odnieśli się sceptycznie do projektu zmiany ustawy - **Prawo energetyczne**, ustawy o dodatkach mieszkaniowych, ustawy o sam. gminnym, który opracowała Nowoczesna. Proponowane zmiany zakładają likwidację dodatku energetycznego i wprowadzenie dodatku grzewczego. W opinii Zarządu, ustawowej definicji wymaga pojęcie ubóstwa energetycznego, a jej brak uniemożliwia szacowanie skutków finansowych nowych regulacji, co rodzi wątpliwości, czy gminy będą miały zapewnione odpowiednie finansowanie nowego zadania.

Szkodliwy brak ustawy reprivatyzacyjnej

Pozytywną opinię od samorządowców z miast otrzymał projekt ustawy o rekompensatach dla b. najemców mieszkań w (...) Warszawie, pokrzywdzonych brakiem ustawy reprivatyzacyjnej. Przy okazji podkreślono, że brak ustawy reprivatyzacyjnej i niezłatwienie tej sprawy przez wiele lat, to główny powód problemu, który narastał od dłuższego czasu w tym mieście.

Brak odpowiedniej regulacji ustawowej w tym zakresie był szkodliwy dla samorządu warszawskiego, a być może już wkrótce będzie też dla innych polskich miast. Pozytywnie, choć z uwagami, zaopiniowano projekt MKiDN dotyczący ustawy o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, który umożliwia zastąpienie dokumentu papierowego jego elektroniczną wersją. Wątpliwości dotyczyły pełnego zastąpienia dokumentacji papierowej jej elektroniczną formą odnośnie dokumentacji z kategorii A. Zaproponowano ustanowienie nowej kategorii, która będzie wymagała przechowywania papierowego oryginału (np. ze względu na tłoczenia, perforacje, znaki wodne, hologramy, których nie można odwzorować cyfrowo), bo kategoria A jest obecnie zbyt obszerna. Zwracano ponadto uwagę, że kompleksowa ocena skutków zmian jest niemożliwa do określenia bez poznania treści nowego rozporządzenia (art. 5 ust. 2b).

Nowe obciążenia dla JST?

Z kolei negatywne stanowisko Zarząd ZMP wyraził na temat projektu ustawy, opracowanego przez GUS, o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r. Uznano, że proponowany kierunek zmian jest niewłaściwy. Projekt zawiera nieprzejrzyste określenia (np. osoby godne zaufania) i bez projektów rozporządzeń nie można go odpowiedzialnie zaopiniować. Trudno bowiem stwierdzić, czy przygotowanie i przeprowadzenie spisu będzie się wiązać z dodatkowymi zadaniami realizowanymi przez urzędy stanu cywilnego, np. jeśli chodzi o dane cywilne. Przypomniano, że warunkiem właściwego wykonania nałożonych na samorządy obowiązków jest weryfikacja baz danych. Będzie ona wymagała czasu i odpowiednich środków finansowych. Jak pokazały doświadczenia z 2011 roku, było to czasochłonne zadanie ze względu na spore rozbieżności między danymi z GUS a tymi, którymi dysponowały miasta.

Wątpliwości wokół przepisów o pomocy społecznej

Liczne zastrzeżenia członkowie Zarządu Związku zgłosili, opiniując zapisy projektu Ministerstwa Rodziny, Pracy i Pomocy Społecznej dotyczącego ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Chociaż kierunek zmian oceniono jako pozytywny, realizacja wielu nowych zadań może spowodować wzrost wydatków ponoszonych przez powiaty i gminy. Wynika on m.in. z konieczności zatrudnienia nowych pracowników (asystent dla każdej rodziny zastępczej, rejestry danych). W projekcie brakuje doprecyzo-

wania narzędzi umożliwiających przeprowadzenie „analizy sytuacji osobistej, rodzinnej i majątkowej” czy zasad ustalania wynagrodzenia dla rodziny wspierającej i jego wysokości. Ustalono, że wszystkie uwagi szczegółowe zostaną przekazane twórcom projektu (stanowisko).

Zarząd Związku zdecydował również o przesłaniu krytycznych uwag do MRPiPS w sprawie projektu o **Solidarnościowym Funduszu Wsparcia**. - *Tworzenie kolejnej ustawy i kolejnego funduszu wspierającego osoby niepełnosprawne, gdy funkcjonuje Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych ze zbieżnymi zasadami działania i zadaniami, jest niecelowe* – mówił prezes Związku, Zygmunt Frankiewicz. Powołanie kolejnej instytucji może wprowadzić dalszą dezorganizację systemu wsparcia osób niepełnosprawnych i chaos kompetencyjny między funduszami, co niekorzystnie wpłynie na sytuację beneficjentów. W projekcie brakuje precyzyjnego wskazania katalogu zadań nowego funduszu. - *Większe wsparcie dla niepełnosprawnych jest potrzebne, ale zaproponowany sposób nie będzie skuteczny* – stwierdził prezydent Gliwic.

O zbliżającej się katastrofie w ochronie zdrowia

Przy okazji opiniowania projektu ustawy Ministerstwa Zdrowia o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, prezydenci i burmistrzowie zasiadający w Zarządzie dyskutowali na temat sytuacji w ochronie zdrowia. Nikt z samorządowców nie kwestionował prawa do nieodpłatnego pobytu w szpitalu z dzieckiem czy osobą posiadającą orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności. Jednak zwracali uwagę, że zmiana ta może zwiększyć koszty po stronie szpitala, szczególnie że nie będą one pokrywane z NFZ. Może to pogorszyć znacząco i tak trudną sytuację niektórych placówek. - *Czeka nas największy kryzys w służbie zdrowia* - mówił Roman Szetemej, prezydent Wałbrzycha, będący równocześnie lekarzem. Postępujący upadek w służbie zdrowia grozi prędzej czy później ograniczeniem dostępności do opieki. Dlatego Zarząd Związku planuje w tej sprawie nie tylko debatę na następnym spotkaniu, ale także wystąpienie do rządu. W poczet miast członkowskich ZMP Zarząd przyjął Zgorzelec.

Joanna Proniewicz

O zrównoważonym rozwoju

Wsparcie dla subregionów problemowych

Zarząd ZMP obradujący w Kępnie przyjął stanowisko w sprawie narzędzi realizacji polityki zrównoważonego rozwoju terytorialnego według priorytetów określonych w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju oraz propozycji Komisji Europejskiej w nowej perspektywie po 2020 r.

Zwraca w nim uwagę na bardzo silne zróżnicowanie rozwoju w ramach niektórych regionów. Chodzi przede wszystkim o Mazowsze i Dolny Śląsk, które przekroczyły (niewiele) próg dochodów 75% średniej unijnej PKB na mieszkańca. Przy czym subregion jeleniogórski i wałbrzyski ma ok. 53% PKB, a wrocławski – 147% PKB. Zakwalifikowanie do tzw. regionów przejściowych wiąże się ze zmniejszeniem alokacji środków z UE i obniżeniem intensywności tego wsparcia z maksymalnego pułapu 85% do zaledwie 55%. Istniejące w tych regionach biedniejsze subregiony zostaną w ten sposób pokrzywdzone. Drastyczne zmniejszenie pomocy dla regionów przejściowych, zwłaszcza tych wewnętrznie zróżnicowanych, może spowodować pogorszenie ich sytuacji i zablokowanie ich dalszego rozwoju. - Obecnie przygotowujemy się do nowej perspektywy finansowej, która będzie dla Polski mniej korzystna niż była do tej pory. Strategia Sudety 2030 pokazuje, jak bardzo subregion jeleniogórski i wałbrzyski różni się od całego regionu dolnośląskiego. Wynika z niej także, że te subregiony potrzebują innego wsparcia niż całe województwo – mówił Roman Szełemej, prezydent Wałbrzych, członek Zarządu Związku. - Sytuacja będzie dotyczyła też wielu innych obszarów w Polsce. Strategią naszą interesują się już subregiony w województwie zachodniopomorskim, mazowieckim i świętokrzyskim – dodał prezydent.

Zarząd ZMP z nadzieją przyjął Krajową Strategię Rozwoju Regionalnego Polski 2030 z 14 lutego 2017 roku, jednak w swoim stanowisku postuluje poszerzenie w niej terytoriów stanowiących obszary strategicznej interwencji o subregiony zagrożone trwałą marginalizacją, aby zostały objęte nowym Krajowym Programem 2020+ i mogły otrzymać wsparcie z krajowych i regionalnych programów operacyjnych. Raport prof. Przemysława Śleszyńskiego z grudnia 2017 pt. „Delimi-

tacja obszarów strategicznej interwencji państwa: obszarów wzrostu i obszarów problemowych”, na którym opiera się rządowa SOR, wskazuje obszary wymagające strategicznej interwencji. Wśród wymienionych znajdują się między innymi w województwie mazowieckim obszary: ostrołęcko-siedlecki, płocko-ciechanowski i radomski. W województwie dolnośląskim



- Przedstawiciele KE zapewniali, że będą traktowali ZITy i wszystkie tego typu porozumienia, jeśli będą one dobrze opracowane, jako miejsca, gdzie będzie można zastosować dodatkowe środki rozwojowe. Nie chodzi o to, aby pozyskiwać środki na rozwój obszarów gorzej rozwiniętych w ramach RPO, tylko o pozyskanie innych, nowych narzędzi – podkreślał R. Szełemej.

Fot. J. Proniewicz

takim obszarem strategicznej interwencji jest niewątpliwie subregion „Sudety”. Roman Szełemej przekazał informację, które uzyskał po spotkaniu z Komisją

ds. Rozwoju Regionalnego w Brukseli, że narzędzie ZIT ma stać się jednym ze sposobów, w jaki Komisja Europejska zamierza wspierać obszary problemowe w nowej perspektywie finansowej, wiedząc że nie może dać tyle pieniędzy, ile regiony potrzebują. Dotyczy to nie tylko krajów biedniejszych, ale też tych średnio rozwiniętych.

W opinii ZMP systemowej pomocy na poziomie krajowym potrzebują również obszary górskie. Związek popiera zaproponowane przez profesora P. Śleszyńskiego: uznanie depopulacji jako szansy na poprawę struktury osadniczej poprzez np. zachęty do przenoszenia się do średnich miast czy rozsądną koncentrację funkcji obsługi publicznej, wzmocnienie miast subregionalnych i ośrodków regionalnych, w tym zwłaszcza miast niewojewódzkich pod kątem zarządzania gospodarczego, a także łączenie gmin obwarunkowych z ich odpowiednikami miejskimi. Zdaniem ZMP, konieczna jest synergia działań w ramach SOR z prowadzonymi działaniami oddolnymi, takimi jak Strategia Sudety 2030 czy Rozwój subregionów Mazowsza. - Trzeba wspólnie z MiR znaleźć sposób, aby obszary problemowe otrzymały dodatkową pomoc i być może łatwiejsze narzędzia do pozyskiwania środków finansowych. Może warto zastanowić się też nad delegowaniem różnych funkcji administracyjnych do ośrodków subregionalnych lub nawet mniejszych. Czy wszystkie instytucje centralne muszą być w Warszawie? – pytał retorycznie prezydent Wałbrzycha. (JP)

Strategia Rozwoju Sudety 2030

Wałbrzych, Jelenia Góra, Świdnica, Bolesławiec i Zgorzelec są wśród 109 gmin, które w grudniu 2017 podpisały Deklarację Sudecką, a obecnie kończą proces przyjmowania strategii Sudety 2030. Jest ona punktem wyjścia do budowy silnego subregionu, zdolnego do kreowania własnych programów rozwojowych i pozyskiwania środków krajowych oraz unijnych. Inicjatywa ma wsparcie samorządu województwa i wojewody dolnośląskiego.

Dolny Śląsk jest jednym z szybciej rozwijających się regionów w Polsce i Europie. Rozwój ten nie jest równomierny. Południowa część województwa, a w szczególności Przedgórze Sudeckie i Sudety, przeszły w minionych latach trudną transformację i do tej pory zmagają się z ogromnymi problemami takimi jak: trudności komunikacyjne, brak mieszkań, degradacja infrastruktury, bezrobocie, spadek liczby mieszkańców, wykluczenie społeczne. Dystans wobec szybciej rozwijających się regionów w Polsce i północy Dolnego Śląska, stale się powiększa.

Strategia Rozwoju Sudety 2030 jest kluczowym dokumentem wyznaczającym kierunki rozwoju we wszystkich sferach. Określa strategiczne cele rozwoju, formułuje priorytety i działania operacyjne. Jest narzędziem, które pomoże w kształtowaniu polityki rozwoju społeczno-gospodarczego południa i zachodu województwa dolnośląskiego. Strategia Rozwoju Sudety 2030 ułatwi dalsze pozyskiwanie wsparcia finansowego z różnych źródeł: unijnych, krajowych, regionalnych, które jest potrzebne do zrównoważonego rozwoju i likwidacji barier, które obecnie ten rozwój hamują. (JP)

Nowe miasto w ZMP

Zgorzelec

Zarząd Związku Miast Polskich podczas posiedzenia w Kępnie 24 sierpnia br. przyjął Zgorzelec w poczet miast członkowskich Związku. Radni tego miasta w czerwcu br. zadeklarowali chęć ponownego przystąpienia do ZMP. Warto przypomnieć, że Zgorzelec w latach 1996-2011 należał już do ZMP.

Zgorzelec to 32-tysięczne miasto położone na granicy z Niemcami i w pobliżu granicy z Czechami, w miejscu, gdzie niegdyś krzyżowały się główne szlaki handlowe dawnej Europy.

- Zgorzelec jest miastem młodym, dynamicznym, doskonale zlokalizowanym i to właśnie położenie sprawia, że jest miastem idealnym do życia i doskonałym do inwestowania - mówi Rafał Gronicz, burmistrz Zgorzelca.

Doskonałe położenie

Zgorzelec ma atuty komunikacyjne jakimi nie może pochwalić się żadna inna lokalizacja inwestycyjna na Dolnym Śląsku. Decydują o tym trzy przejścia graniczne łączące miasto z sąsiadującym Görlitz. Przez miasto przebiega międzynarodowa trasa E-40 (A-4), która poprzez Bautzen umożliwia połączenie z siecią autostrad niemieckich. Zgorzelec znajduje się przy drodze nr 356 do Jeleniej Góry oraz przy trasie nr 352, która poprzez oddalone 12 km od miasta przejście graniczne Zawidów-Habartice prowadzi do Pragi. Miasto dzięki przejściu granicznemu posiada także kolejowe połączenia z siecią kolejową Niemiec. Przewaga dostępności komunikacyjnej to jeden z najczęstszych powodów, dla których inwestorzy wybierają dany obszar pod budowę swoich zakładów pracy. Obszarem, na którym przedsiębiorcy znajdują świetne warunki do prowadzenia biznesu jest ponad 70 ha położonych w Specjalnej Strefie Ekonomicznej

Karta z historii

Najstarsza wzmianka o Zgorzelcu pojawia się w dokumencie wystawionym przez cesarza Henryka IV w 1071 roku. Miejsce to jawi się w nim pod nazwą Villa Gorrelitz. Szczególnie silny wpływ na powstanie i rozwój miasta miało korzystne położenie komunikacyjne. To właśnie tutaj krzyżowały się najważniejsze szlaki ówczesnej Europy: Via Regia (Droga Królewska) oraz trakt z Pragi do portów bałtyckich. Tędy przejeżdżali kupcy, rycerze i pielgrzymi przemierzający drogę Św. Jakuba.

W 1220 roku, dzięki akcji kolonizacyjnej Zgorzelec uzyskał prawa miejskie. W 1346 roku był jednym ze współzałożycieli Związku Sześciu Miast - konfederacji skupiającej królewskie miasta Górnych Łużyc. Szczyt potęgi miasta przypadł na II połowę XV i I połowę XVI wieku. Wzdłuż szlaku Via Regia, od Erfurtu do Wrocławia, nie było w tym czasie większego ośrodka miejskiego niż Zgorzelec. Dzisiejszą nazwę miasta uchwalono w 1946. Po II wojnie światowej osiedlono tu (oraz w Policach w woj. zachodniopomorskim) dużą kolonię greckich i macedońskich uchodźców (głównie komunistycznych partyzantów), którzy szukali schronienia w Polsce po greckiej wojnie domowej 1946-1948. Łącznie ich liczba sięgała 14 tysięcy osób.



Most Staromiejski w Zgorzelcu.

Fot. Archiwum UM

W powojennej historii przełomowe znaczenie dla rozwoju miasta miało rozpoczęcie pod koniec lat 50-tych budowy kombinatu paliwowo-energetycznego w Turoszowie. Dzięki tej inwestycji stało się ono centrum życia społeczno-gospodarczego oraz kulturalnego regionu. Tu 6 lipca 1950 roku w gmachu Zgorzeleckiego Domu Kultury podpisano układ pomiędzy PRL a NRD o wytyczeniu "Granicy Pokoju i Przyjaźni na Nysie Łużyckiej" - z czasem znany właśnie jako Układ Zgorzelecki.

Europa-Miasto Zgorzelec/Görlitz

W maju 1998 roku pomiędzy Zgorzelcem i Goerlitz podpisana została Proklamacja o utworzeniu Europa Miasta Zgorzelec/Goerlitz. Zgorzelec i Görlitz podpisały proklamację o współpracy, by podkreślić łączące oba miasta więzi i wspólne dążenia. Celem porozumienia było pogłębienie współpracy i wzajemne zbliżenie do siebie mieszkańców bliźniaczych miast, a co za tym idzie wspieranie procesu integracji europejskiej. W maju tego roku w obu miastach obchodzono uroczyste 20-lecie tamtych wydarzeń. Oba miasta połączyły wspólne wydarzenia. Bardzo

ważna była odbudowa zniszczonego w 1945 roku Mostu Staromiejskiego, który ostatecznie został oddany do użytku w 2004 roku. Wydarzenia takie jak przystąpienie Polski do Unii Europejskiej 1 maja 2004 roku oraz zniesienie kontroli granicznych na podstawie układu z Schengen z 21 grudnia 2007 roku były obchodzone tutaj w atmosferze święta. Współpraca Europa-Miasta rozwijała się w kierunku jednego miasta dwóch narodów. Istotną rolę w procesie wypracowywania nowej wspólnoty odegrała również wspólna aplikacja o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2010, w ramach której Europa-Miasto chciało zaprezentować się jako laboratorium pokojowego współistnienia w Europie z wykorzystaniem sztuki, kultury oraz edukacji.

Zachwycające miejsce

Położenie miasta oraz ciekawa historia sprzyjają atrakcyjności turystycznej Zgorzelca. Przez miasto przebiegają Dolnośląska i Wielkopolska Droga św. Jakuba - odcinki szlaku pielgrzymkowego do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela w Hiszpanii, które przez Most Staromiejski łączą się z europejską siecią dróg św. Jakuba. Reprezentacyjna, turystyczna część Zgorzelca to Przedmieście Nyskie. Ulica zachwyca swoim historycznym charakterem. To tutaj poczuć można klimat dawnych czasów, zwłaszcza odwiedzając dom Jakuba Böhme (1575-1624), najśłynniejszego mieszkańca Zgorzelca, mistyka, myśliciela i teologa, który zapoczątkował nowożytną filozofię niemiecką. Najbardziej okazałą budowlą Zgorzelca jest monumentalny budynek Miejskiego Domu Kultury, wzniesiony ku czci cesarza Niemiec Wilhelma I i jego syna Fryderyka III. Współczesne miasto sprzyja sympatykom dwóch kótek: na przelocie ostatnich dwóch lat wybudowano wiele kilometrów ścieżek rowerowych. (epe)

Z Komisji Wspólnej...

Dwóch prezydentów naraz?

Problemy z przepisami dotyczącymi wyborów samorządowych, podwyżki płac oraz kwestia opłat za zajęcie pasa drogowego na inwestycje telekomunikacyjne to tematy dyskusji podczas Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego 28 sierpnia br.

Najnowszy problem pojawił się po dokonaniu przez sejm zmiany w art. 20 ustawy o samorządzie gminnym – przy okazji prac nad projektem ustawy dotyczącej zniesienia Ostrowic. Nowy zapis mówi, że „pierwszą sesję nowo wybranej rady gminy zwołuje komisarz wyborczy na dzień przypadający w ciągu 7 dni po upływie kadencji rady”. Tymczasem art. 29 tej samej ustawy określa, że prezydent obejmuje obowiązki z chwilą złożenia wobec rady gminy ślubowania na sesji, którą komisarz wyborczy zwołuje na dzień przypadający w ciągu 7 dni od dnia ogłoszenia zbiorczych wyników wyborów wójtów na obszarze kraju.

Takie rozwiązanie oznacza, że przez pewien czas w gminach będzie sprawować władzę dwóch prezydentów/burmistrzów/wójtów. Jeśli bowiem wybory odbędą się 21 października, a I sesja rady ma się odbyć w ciągu 7 dni od ogłoszenia zbiorczych wyników, to – jeśli PKW ogłosi je w ciągu tygodnia – I sesja może być zwołana między 29 października a 4 listopada. Tymczasem kadencja obecnych rad trwa do 16 listopada br., identycznie trwa kadencja prezydentów, burmistrzów i wójtów. W liście skierowanym do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Joachima Brudzińskiego**, Prezes Związku Miast Polskich, **Zygmunt Frankiewicz** zauważa że zmiana ta doprowadzi – do kuriozalnej sytuacji, w której dla zaprzysiężenia wójta konieczne będzie zwołanie sesji „starej” rady gminy, w terminie przypadającym po wyborach do rad gmin, ale przed upływem jej kadencji.

Dlatego Związek Miast Polskich postuluje szybką nowelizację ustawy o samorządzie gminnym, by uniknąć tego typu kłopotów. Szefowa KBW, **Magdalena Pietrzak** przyznała, że jest nieścistość w przepisach, jednak jej zdaniem jest ona związana wyłącznie ze ślubowaniem, czyli objęciem funkcji przez prezydenta. Ponieważ do obowiązków komisarzy wyborczych należy zwoła-

nie I rady gminy, szefowa KBW zapewniła, że będą je zwoływać, gdy „będzie możliwość rozpoczęcia kadencji przez nowego prezydenta/burmistrza/wójta”.

Decyzje merytoryczne nie dla urzędników gminnych

Wątpliwości dotyczące uchwały podjętej przez Państwową Komisję Wyborczą 13 sierpnia br., która nakłada na gminy zadania związane z przyjęciem zgłoszenia kandydatów na członków obwodowych komisji wyborczych zgłosił **Andrzej Porawski**, dyrektor Biura ZMP. Uchwała daje możliwość podejmowania decyzji merytorycznych przez urzędników gminnych, a tymczasem celem zmian w Kodeksie wyborczym było uniknięcie posądzenia ich o wpływanie na przebieg wyborów. Pismo w tej sprawie zostało skierowane do szefa PKW, **Wojciecha Hermelińskiego** (patrz **Komunikat I z Zarządu ZMP w Kępnie**).

Podwyżki bez przekazania pieniędzy

Samorządowcy negatywnie zaopiniowali projekty rozporządzeń, które podnoszą płace. I tak negatywną opinię uzyskał projekt rozporządzenia w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2019 roku. Rząd od lat nie rekompensuje bowiem kosztów tych podwyżek. A samorząd tery-



Samorządowcy pozytywnie zaopiniowali projekt Ministra Edukacji Narodowej dotyczący bezpieczeństwa i higieny pracy w szkołach, jednak po uwzględnieniu poprawki dotyczącej remontów.

Fot. H. Hendrysiak

torialny in gremio jest największym pracodawcą w Polsce.

- Chcielibyśmy podwyższyć wynagrodzenia naszym urzędnikom, ale musimy zderzać te chęci z możliwościami. Corocznie, gdy podwyższane jest najniższe wynagrodzenie, a od 2 lat również gdy podnoszona jest stawka godzinowa, stwierdzamy że te podwyżki nie wiążą się z żadną rekompensatą dla samorządu – argumentował **Marek Wójcik**, pełnomocnik ds. legislacji ZMP.

Dodał też, że wdrożenie tych przepisów oznacza konieczność aneksowania umów np. dotyczących outsourcingu takich usług, jak sprzątnięcie czy ochrona. Tego typu regu-

lacje spowodują ograniczenie środków na inwestycje, głównie ze względu na klauzulę społeczną. W projektach inwestycyjnych bowiem preferowani są inwestorzy, którzy zatrudniają pracowników na umowach o pracę i będą zmuszeni płacić im wyższe stawki. To zaś oznacza, że samorządy za te same środki wykonają mniej zadań inwestycyjnych. Wiceminister pracy, **Stanisław Szwed** ripostował, że w obecnej sytuacji na rynku pracy wynagrodzenia rosną i w związku z tym decyzja o podniesieniu najniższego wynagrodzenia była dobra. Dodał, że poprawia się również finansowa sytuacja JST ze względu na wzrost dochodów, co się przekłada również na możliwości wzrostu płac. Również dwa projekty rozporządzeń Ministra Zdrowia dotyczące podwyżek dla pielęgniarek i położnych Komisja Wspólna zaopiniowała negatywnie. Podstawową przesłanką do negatywnej opinii jest fakt, że w projektach nie ma zapisów o rekompensacie podwyżek dla podmiotów zarządzających szpitalami. Przedstawiciele resortu zdrowia twierdzą, że Narodowy Fundusz Zdrowia przeznaczy na nie dodatkowy miliard zł, jednak zapisy takie nie znalazły się w rozporządzeniu.

Remonty szkół w czasie roku szkolnego

Z kolei projekt Ministra Edukacji Narodowej dotyczący bezpieczeństwa i higieny pracy w szkołach samorządowcy zaopiniowali pozytywnie, jednak po uwzględnieniu poprawki dotyczącej remontów. Otóż rządowy projekt zabraniał prowadzenia w szkołach remontów, a nawet napraw i instalacji w trakcie roku szkolnego. Jak zauważyli samorządowcy – wszelkiego typu awarie czy zepsuty sprzęt musiałyby czekać aż do przerw wakacyjnych, nie mówiąc już o poważnych remontach szkół, które nie mogłyby się odbyć, bo trwają dłużej niż wakacje.

- To bardzo dobrze brzmi, tyle że jest zupełnie niewykonalne. Wiemy, że remonty szkół nie polegają tylko na malowaniu. Prowadzone są prace termomodernizacyjne – cykl takich prac remontowych to 10-12 miesięcy – powiedział **Marek Olszewski**, współprzewodniczący Zespołu ds. Edukacji, Kultury i Sportu podając przykład własnej gminy Lubicz, w której właśnie trwa termomodernizacja czterech szkół. Po wejściu w życie zapisu proponowanego przez MEN musiałby na czas remontu znaleźć cztery zastępcze szkoły. MEN przyjął poprawkę.

Jesteśmy w przeddzień rewolucji cyfrowej

- przekonywała wiceminister cyfryzacji **Wanda Buk**. Wszystkie rozwinięte państwa

na świecie już pracują nad wprowadzeniem tzw. sieci 5 G, która jest potrzebna do rozwoju przemysłu 4.0.

Od dzisiejszych decyzji zależy, czy Polska będzie atrakcyjna dla inwestorów. Współczesny przemysł bowiem musi działać w cyfrowej rzeczywistości. Dobrym przykładem działania samorządu jest fabryka Volkswagena we Wrzesznie, której warunkiem powstania i stworzenia 2 tysięcy miejsc pracy było doprowadzenie

Z Komisji Wspólnej...

Nowe miasta, zmienione granice

Jak co roku w lipcu rząd przygotował projekt rozporządzenia dotyczącego zmiany granic gmin, a także nadania niektórym gminom statusu miasta. Komisja Wspólna 17 lipca uzgodniła projekt z uwagami.

Tym razem status miasta mają odzyskać miejscowości, które miały prawa miejskie i straciły je wskutek represji carskich po upadku powstania styczniowego: Koszyce (woj. małopolskie), Nowa Słupia, Pierzchnica i Szydłów (woj. świętokrzyskie). Wiceminister **Paweł Szefernaker** poinformował też Komisję, że w wyniku rozmów z przedstawicielami gminy Lubowidz wprowadzi do rozporządzenia poprawkę, by również ta gmina otrzymała prawa miejskie od 1 stycznia 2019 roku. Projekt dotyczący zmiany granic często wywołuje kontrowersje i – co zrozumiałe – różnice zdań po stronie samorządowej. Również w tym roku ZGW RP był przeciwny trzem wnioskom, dotyczącym „rozszerzenia metropolii i anektowaniu części przyległych doń gmin”.

Naturalny proces rozwoju miast

- Miasta zawsze rozwijały się terytorialnie. Można więc powiedzieć, że od wieków następuje aneksja terenów otaczających miasta. Kilka wieków temu Kazimierz był osobnym miastem leżącym w okolicach Krakowa. Dzisiaj jest dzielnicą Krakowa. To jest naturalny proces wzrostu terenów zurbanizowanych – ripostował **Andrzej Porawski**, dyrektor Biura ZMP. Dlatego Związek Miast Polskich popiera dwa wnioski (innych nie) o włączenie do Rzeszowa części gminy Ty-

szybkiego internetu. Dzięki błyskawicznej decyzji lokalnych władarzy o doprowadzeniu światłowodu, fabryka powstała właśnie tam. Wiceminister Buk przekonywała, że Polska jest dziś „białą plamą” pod względem dostępu do sieci szerokopasmowej nowej generacji (zwanej NGA) – znajdujemy się dopiero na 20. miejscu w Unii Europejskiej. Blisko 5 mln gospodarstw domowych jest poza zasięgiem sieci o przepustowości minimalnej 30 Mb/s.

czyn oraz Głogów Małopolski – jako kontinuum zabudowy miejskiej.

Bierzmy przykład z Francji

Dodał, że granice nie muszą przeszkadzać w tym procesie, czego dobrym przykładem jest Francja. Tam jednak jest prawo, które ułatwia współdziałanie w ramach różnego rodzaju związków gmin. Dzięki niemu we Francji jest około 3 tysięcy takich związków. Związek Miast Polskich poparł decyzję MSWiA negatywnego rozpatrzenia wniosku gminy Dobrzeń Wielki (cofnięcia decyzji sprzed dwóch lat i wyłączenia 5 sołectw z Opola). Wskazał przy tym, iż według przeprowadzonych przez Uniwersytet Opolski badań wśród ludności mieszkającej na tym obszarze wzrosło poparcie włączenia terenów do Opola z 3-4 % w 2015 roku do 40-50% w br. ZMP przypomina, że problem granic jest trudny do rozwiązania, ponieważ nie istnieją wystarczające mechanizmy współpracy bez zmiany granic. Ostatecznie Komisja Wspólna pozytywnie zaopiniowała projekt, z przytoczonymi uwagami.

15 milionów więcej na wybory

O ponad 15 mln zł więcej dla samorządów na zadania związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem wyborów samorządowych zapowiedziała **Magdalena Pietrzak**, szefowa Krajowego Biura Wyborczego. Po dokonaniu analiz i otrzymaniu informacji od samorządowców zdecydowała o uruchomieniu środków dotacji jeszcze w lipcu, aby samorządowcy mogli rozpocząć przygotowania do wyborów. Do tej pory środki dotacji były przekazywane dopiero po zarządzeniu wyborów.

Naprawić podatek od nieruchomości

Wniosek o zmianę definicji budowli, a także kwalifikacji obiektów budowlanych na potrzeby opodatkowania podatkiem od nieruchomości zgłosił w imieniu samorządowców **Marek Wójcik**, pełnomocnik Zarządu ZMP ds. legislacji. Przypomniał, że od lat jest w skali kraju problem polegający na różnej interpretacji przez organy podatkowe, a także sady administracyjne prawa budowlanego w zakresie definicji budowli i budynku. To pociąga za sobą skutki nie tylko prawne, ale

Zdaniem wiceminister błędne decyzje JST o wysokich opłatach za zajęcie pasa drogowego skutkują rezygnacją inwestorów z budowy tam infrastruktury, co z kolei pociąga za sobą brak wpływów dla JST z tytułu zajęcia pasa drogowego. Komisja zdecydowała, że merytoryczna dyskusja na ten temat odbędzie się podczas wrześniowego spotkania Zespołu ds. Społeczeństwa Informacyjnego. **(Prezentacja do pobrania)** **hh**

także finansowe. W związku z tym poprosił o wyliczenie tych skutków dotyczących np. inwestycji kolejowych, silosów, elektrowni wiatrowych, kontenerów telekomunikacyjnych, kabli itp. dla JST z tytułu podatku od nieruchomości.

Dodatkowo sekretarz strony samorządowej, **Andrzej Porawski**, wniósł o podanie skutków finansowych dla podatku od nieruchomości wszystkich zmian definicji budowli od 2004 r., czyli od momentu wejścia w życie nowej ustawy o finansach JST.

- Te zmiany poprzez przepisy szczegółowe i przez ekwilibrystykę interpretacyjną rozprężyły się już w 2005 roku i przyniosły negatywne skutki finansowe w podatku od nieruchomości. A gdy system powstawał, był obliczany z uwzględnieniem podatku od nieruchomości na poziomie, w jakim do 2004 r. wpływał. Dlatego ubytki związane ze zmianami definicji winny być rekompensowane, bo zakresu zadań nikt nie zmieniał – dowodził sekretarz.

Zapowiedział też przeprowadzenie swego rodzaju pilotażowego badania dotyczącego ubytków w tym podatku w wybranych miastach. Resort finansów, który ma dane zbiorcze, mógłby natomiast pokazać dynamikę wpływów podatku od nieruchomości w poszczególnych latach, w taki sposób, by na wykresie umieścić zmiany prawne, powodujące zmniejszenie dochodów.

Justyna Przekopiak z resortu finansów przyznała, że zmiany w prawie wpływają na dochody JST z podatku od nieruchomości, czego najbardziej jaskrawym przykładem były zmiany definicji elektrowni wiatrowej. Ponieważ nie da się uniknąć różnic interpretacyjnych ze względu na fakt, że system jest bardzo rozproszony – każdy gminny organ podatkowy jest uprawniony do wydawania interpretacji – resort finansów chce zaproponować nowe rozwiązania w przygotowywanej właśnie nowej ordynacji podatkowej. Ma to być ujednoczenie wydawania interpretacji indywidualnych przez upoważnienie do tego ministra finansów. Drugim rozwiązaniem ma być możliwość utworzenia centrum kompetencyjnego podatków lokalnych, które na życzenie gminy mogłoby pomagać przy prowadzeniu postępowań podatkowych w poszczególnych wypadkach. **hh**

Edukacja

Oświatowe interwencje

Związek zablokował kilka niekorzystnych dla samorządów zmian w Prawie oświatowym i rozporządzeniu MEN ws. bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach.

Stanowcze „nie” przedstawiciele ZMP dla budowania szkolnych stołówek z subwencji oświatowej i dla oceny pracy dyrektorów szkół samorządowych przez kuratorium, spowodowało że MEN przesunęło o rok (z 2021 do 2022) wejście w życie tych przepisów i wycofało się z propozycji dotyczącej oceny – ostateczny głos w tej sprawie będzie mieć organ prowadzący, czyli gmina. Zapewniono ponadto, że Ministerstwo w 80% będzie dofinansowało zadanie budowy stołówek, resztę mają zapewnić JST. Samorządowcy uważają, że to wprawdzie dużo, ale finansowanie bardziej opiekuńczego modelu szkoły powinno być pokrywane w 100% przez resort.

Dzięki interwencji Związku udało się także poprawić zapis odnoszący się do terminu wskazania miejsc wychowania przedszkolnego w przypadku, gdy liczba dzieci zgłoszonych podczas rekrutacji przewyższa liczbę miejsc w danym przedszkolu (art. 1 pkt 18 projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe). Przyjęta propozycja dotyczy wprowadzenia zapisu, który mówi o oddzielnym potraktowaniu postępowania uzupełniającego do szkół i placówek. Rozporządzenie dotyczące zmiany w sprawie bhp w szkołach i placówkach zakładało m.in. obowiązkowe szafki dla uczniów w szkole, co najmniej 10-minutowe przerwy międzylekcyjne i przedmioty wymagające wysiłku intelektualnego tylko do szóstej godziny lekcyjnej. Dzięki pracy przedstawicieli ZMP i innych związków samorządowych w ramach KWRiST udało się przekonać ministerstwo, aby nieco złagodziło swoje pierwotne wymagania. I tak, nie będzie już precyzyjnie wskazywanego minimalnego czasu trwania przerwy. W dalszym ciągu ma o tym decydować dyrektor. Przerwa następująca po przerwie obiadowej będzie krótsza. Upadł pomysł wydłużenia przerwy obiadowej do 40 minut. W rozporządzeniu ma znaleźć się zapis mówiący o tym, że dyrektor szkoły będzie zobowiązany do takiego ułożenia planu lekcji, by uwzględnić „możliwości psychofizyczne uczniów do wysiłku intelektualnego”. Dyrektorzy szkół nie będą na razie musieli kupować szafek dla uczniów. Konieczne będzie jedynie wskazanie konkretnego miejsca, w którym uczniowie będą mogli przechowywać swoje rzeczy.

Zmienione zostaną także zasady dotyczące apteczek w szkole. Ostatecznie obojętnie będzie ona tylko w gabinecie pielęgniarki, sekretariacie i pokoju nauczycielskim, a nie w każdej sali lekcyjnej. Zastrzeżenia samorządowców z ZMP wzbudził również zakaz prowadzenia prac budowlanych i remontowych oraz napraw w szkołach, gdy odbywają się tam zajęcia. - *To nie może być martwy przepis, jak jest dotychczas* - mówi M. Wójcik, pełnomocnik Zarządu ZMP ds. legislacyjnych. - *Poza tym w samorządzie nauczyliśmy się dbać o środki publiczne, dlatego jeśli remonty będą prowadzone tylko i wyłącznie w trakcie przerwy wakacyjnej, to będzie to kosztowało więcej. Pewne drobne remonty powinny być wykonywane podczas roku szkolnego, bez żadnego narażania bezpieczeństwa dzieci.*

Nadal trwają negocjacje dotyczące wynagrodzeń nauczycieli. ZMP stanowczo upomina się o środki należne samorządom z tytułu podwyżek ich pensji. Wciąż czekamy na dane z MEN, które pozwolą ocenić skalę potencjalnych braków w dochodach JST z tego powodu.

Pomoc społeczna

O pracownikach socjalnych

Związek poparł petycję Drawska Pomorskiego dotyczącą pracowników socjalnych podczas posiedzenia sejmowej Komisji Petycji 17 lipca br. Co czwarta polska gmina boryka się z brakiem pracowników socjalnych. Chodzi m.in. o ich kwalifikacje.

Aby zostać pracownikiem socjalnym, trzeba spełnić jeden z trzech warunków. Należy ukończyć: pomaturalne kolegium pracowników służb społecznych, studia wyższe pierwszego stopnia (licencjackie) o kierunku praca socjalna lub studia wyższe drugiego stopnia (uzupełniające magisterskie) o tym samym kierunku, a także inne studia na kierunku np. psychologia, pedagogika specjalna, politologia, polityka społeczna, socjologia, nauki o rodzinie. Ta ostatnia możliwość dotyczy jednak osób, które ukończyły studia do końca 2013 roku. Właśnie to ograniczenie budzi kontrowersje i tej kwestii dotyczy petycja Drawska Pomorskiego. Chodzi o dołączenie do tego katalogu kwalifikacji czwartego warunku – ukończenie innych studiów na kierunku społecznym oraz studiów podyplomowych dla pracowników socjalnych. W sytuacji coraz większego problemu z brakiem pracowników socjalnych, to rozwiązanie,

poparte przez ZMP, zyskało aprobatę również Komisji, która postanowiła skierować w tej sprawie dezyderat do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, aby rozważył przyjęcie tej propozycji. Istnieje duża szansa – jak ocenia przedstawiciel ZMP – ze strony resortu na wypracowanie kompromisowego zapisu w ustawie o pomocy społecznej.

Pomoc społeczna

Warsztaty Terapii Zajęciowej

W związku z projektem rozporządzenia w sprawie algorytmu przekazywania środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych samorządom wojewódzkim i powiatowym, ZMP i ZPP zaproponowały zwiększenie kwoty dofinansowania kosztów rocznego pobytu jednego uczestnika WTZ.

Zmiana algorytmu na ten rok bez zmiany wysokości kwoty dofinansowania sprawiła, że niektóre samorzady otrzymałyby mniej, a niektóre więcej środków. W trudnej sytuacji znalazłyby się jednak te JST, które dostały mniej, a zaplanowały wcześniej wydatki na wyższym poziomie. Podczas posiedzenia kilku sejmowych komisji i obrad plenarnych Sejmu w lipcu ustalono, że algorytm zostanie zmieniony, ale równocześnie zmodyfikowany zostanie plan finansowy PFRON, żeby nikt na tym nie stracił. Wszystko to dzięki zwiększeniu ogólnej kwoty dofinansowania. To niewątpliwa zasługa wspólnej interwencji ZMP i ZPP.

Administracja

Dyrektorzy wydziałów do poprawki

Dzięki interwencji ZMP będzie nowelizacja rozporządzenia w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych. M.in. w tabeli stanowisk znów pojawi się stanowisko dyrektora wydziału. Resort pracy rozpoczął prace legislacyjne nad nowelizacją.

W nowym rozporządzeniu w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych w wykazie stanowisk pracowników zatrudnionych na podstawie umowy

o pracę we wszystkich urzędach brakowało stanowiska dyrektora wydziału (choć jest mowa o jego zastępcy). Chodzi o załącznik nr 3, tabelę II D.

Poruszono tę kwestię podczas prac Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Samorządowcy z ZMP zwrócili się również do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o pilną nowelizację. - *Zmiana pozwoli zachować dotychczasową strukturę organizacyjną w urzędach, przy jednoczesnym braku konieczności dokonywania zmian w zawartych umowach z pracownikami samorządowymi zajmującymi stanowiska nieuwzględnione w nowym rozporządzeniu* - wskazuje w piśmie Andrzej Porawski, sekretarz Komisji Wspólnej i dyrektor Biura ZMP. - *Można zakwalifikować zmianę jako poprawienie oczywistej omyłki pisarskiej i wprowadzić ją bez zbędnej zwłoki* - zaznacza

Podatki lokalne

Budowle do analizy

Istnieje szansa, że już wkrótce zostanie wyjaśniony i uregulowany problem z definicją budowli, który powoduje ubytki w dochodach JST.

Stanowisko w sprawie kwalifikacji obiektów budowlanych na potrzeby opodatkowania podatkiem od nieruchomości podjął Konwent Burmistrzów Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Przedstawił je na Zespole ds. Infrastruktury, Rozwoju Lokalnego, Polityki Regionalnej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego w maju tego roku. Później aktywne włączył się w tę sprawę ZMP, który domagał się stanowczo od Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju analizy definicji budowli oraz przeglądu przepisów w tym zakresie, a szczególnie lex specialis do Prawa budowlanego (w tym propozycje korekty).

Problemy z interpretacją prawa generują znaczne ubytki we wpływach z tych podatków. W różnych ustawach są wprowadzone bowiem odstępstwa od definicji budowli, które powodują, że te obiekty nie podlegają opodatkowaniu. Chodzi m.in. o wiatraki, trafostacje, kanały technologiczne wzdłuż dróg.

Odpowiedź od wiceministra Artura Sobonia z MliR, która kierująca sprawę do MF, nie satysfakcjonuje samorządowców. Nie jest ważne, kto po stronie rządowej odpowiada za problem, który narasta. Zdaniem ZMP, kwestia ta winna być przesądzona w bieżącym roku budżetowym, by nie było problemów podatkowych od 1 stycznia

2019 r. Dlatego umówiono się na posiedzeniu Zespołu ds. Infrastruktury w sierpniu, że za miesiąc odbędzie się następne spotkanie na ten temat w obecności przedstawicieli MF i MliR, które być może przybliży rozwiązanie problemu.

Fundusze unijne

Wdrażanie środków europejskich w Polsce

Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju przedstawiło w lipcu materiał na sejmowej Podkomisji stałej do monitorowania wykorzystania środków unijnych na temat realizacji perspektywy finansowej 2014-2020.

Podczas spotkania wiele krytycznych słów padło pod adresem samorządów, szczególnie wojewódzkich, którym zarzucano opieszałość i niechęć do korzystania z dostępnych programów unijnych przez opozycyjne stanowisko wobec polskiego rządu. Zdaniem przedstawicieli MliR, wdrażanie programów krajowych jest na lepszym poziomie niż regionalnych. Przeciwno tej tezie zaprotestował Marek Wójcik, pełnomocnik ds. legislacyjnych ZMP. - *To nieprawda, że za problemy z wdrażaniem programów finansowanych ze środków unijnych odpowiadają tylko samorzady* - mówił na lipcowym posiedzeniu. Po rzetelnej analizie dostarczonego materiału można założyć, że jest ogromne zróżnicowanie, jeśli chodzi o wykorzystanie pieniędzy z programów regionalnych. Najwyższe wyniki mają województwa - opolskie (64% środków zakontraktowanych) i pomorskie (73%). - *Województwo pomorskie ma zatem zakontraktowanych więcej środków niż wszystkie programy krajowe* - argumentował M. Wójcik. - *Natomiast 10 województw przewyższa poziom wykorzystania krajowego Programu operacyjnego POWER. Gdzie jest w takim razie przewaga programów krajowych nad regionalnymi? Absurdalne jest posądzanie samorządów o hamowanie pozyskiwania środków na inwestycje. To byłoby jak podcinanie gałęzi, na której się siedzi.* Trzeba jednak głośno zacząć mówić na temat autentycznych barier, które utrudniają konsumowanie środków z UE nie tylko na szczeblu samorządowym. W opinii eksperta ZMP to przede wszystkim m.in.: rynek pracy (brak pracowników),

VAT, prawo zamówień publicznych (stabilność przepisów) i podwyższanie płacy minimalnej (brak wykonawców). - *Warto poczekać na wyniki III kwartału* - zwracał uwagę M. Wójcik - *Nie ma powodów do paniki, a już na pewno nie można obciążać za ten stan samorządów.*

Zachęcamy do lektury **załączonych materiałów** i zapoznania się, jak są wydawane środki z UE w Twoim województwie.

Gospodarka komunalna

Kto odpowiada za odpady

Podczas sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego 18 lipca br. NIK przedstawił raport o realizacji zadań gminy w zakresie zagospodarowania odpadów komunalnych. Swoją opinię przedstawił też Główny Inspektorat Ochrony Środowiska oraz reprezentanci Ministerstwa Środowiska. Generalnie ocena JST była druzgocąca.

Do 2020 roku musimy osiągnąć wskaźnik 50% recyklingu, a jest on w tej chwili na poziomie 27-28%. W obronie samorządów wystąpił Marek Wójcik: - *Samorzady realizują zadania w takim zakresie, na ile pozwalają im siły i środki. Wiele zależy od świadomości ludzi. Trzeba także pamiętać, że dopiero od 4 lat JST mają to zadanie w swojej gestii, a te procesy wymagają czasu. To nie jest takie łatwe, na co wskazują doświadczenia innych krajów europejskich, np. Włoch.* Podkreślał, że rządzący nie doceniają wysiłków samorządów w tej dziedzinie, nie promują wielu dobrych praktyk. Zarzuty rządzących dotyczą braku kontroli i nadzoru nad wyłoniionymi w drodze przetargu podmiotami, a także niebilansowania przychodów i kosztów. To ostatnie może wiązać się jednak ze znacznym obciążaniem mieszkańców. Przedstawiciel ZMP podkreślał, że to nie tylko samorząd jest odpowiedzialny za nieosiągnięcie założonych wskaźników dotyczących recyklingu: - *Cieszymy się, że Ministerstwo analizuje i pochyla się nad tym problemem. W tej kwestii potrzebna jest jednak współpraca obu stron.*

Tymczasem brakuje na przykład zachęt dla producentów opakowań, którzy nie korzystają z odzyskanych surowców. Dlatego właśnie recyklerzy nie mają pewności, czy po odzyskaniu w bardzo drogim procesie surowców, zostaną one kupione przez producentów opakowań. - *Samorzady potrzebują pomocy przy realizacji tego zadania, a nie objęcia gęby* - apelował M. Wójcik.

Opracowała **J. Proniewicz**

Z ŻYCIA MIAST

ŚWIĘTOCHŁOWICE
Gryfny patrol

W ramach projektu „GRYFNY PATROL – w roli głównej młodzież Świętochłowic” w mieście zorganizowanych zostanie szereg przedsięwzięć dla dzieci i młodzieży o charakterze profilaktycznym, edukacyjnym i sportowym.

W akcję zaangażowały się miasto, policja, Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej, Straż Miejska, Zespół Opieki Zdrowotnej, Ośrodek Pomocy Społecznej, a także OSiR „Skałka” i Centrum Kultury Śląskiej. Adresowana jest ona do dwóch grup wiekowych: dzieci w wieku 8-13 lat i młodzieży w wieku 14-21 lat, a także do ich rodzin i znajomych.

Dzieci – „Zuchy Gryfnego Patrolu” – uczestniczyć będą w bezpłatnych zajęciach ogólnorozwojowych, wpływających na rozwój fizyczny uczestników, poprawę ich samooceny, a także na kształtowanie pozytywnych postaw społecznych. Uzupełnieniem będą treningi judo z elementami samoobrony.

Tytułowy „Gryfny Patrol” stworzy 15-osobowa grupa młodzieży w wieku 14-21 lat. Dla nich przewidziano kompleksowe szkolenie z judo sportowego (techniki rzutów, chwytów, obezwładnień).

Uzupełnieniem zajęć sportowych będzie, prowadzony przez personel ZOZ w Świętochłowicach, kurs kwalifikowanej pomocy przedmedycznej, obejmujący m.in. umiejętność korzystania ze środków ochrony osobistej, wstępną ocenę poszkodowanego, w tym ocenę osób pod wpływem środków odurzających. Pracownicy Państwowej Straży Pożarnej w Świętochłowicach z kolei przeprowadzą teoretyczne i praktyczne szkolenie przeciwpożarowe, omówią zasady postępowania w sytuacji zagrożenia, współpracy ze służbami ratowniczymi czy ewakuacji podczas pożaru.

Więcej

LESZNO
Brama do miasta

Na terenach pokolejowych powstanie węzeł przesiadkowy. Zmieni się kolejny brzydko fragment Leszna - teren przy ulicy Towarowej, między dworcem kolejowym, a dawnymi młynami. Powstanie tu nowoczesny węzeł przesiadkowy.

To jedno z najbardziej zaniedbanych miejsc w centrum miasta. Dawna rampa i plac rozładunku węgla oraz wszystkich innych towarów przywożonych koleją. Zaniedbane, jakby porzucone. Ostatnio

rozebrano stary budynek biurowy, gdzie kiedyś urzędowali kolejni dyspozytorzy, potem Służba Ochrony Kolei i policja. Ocalały dawne magazyny spedycji, ale tylko dlatego, że wewnątrz posiadała ładną, starą, drewnianą konstrukcję i można je przystosować do nowych celów. Na tym właśnie terenie ma powstać nowoczesne miejsce obsługi podróżnych, którzy przybywają do Leszna lub z niego odjeżdżają. Węzeł przesiadkowy ma integrować dworzec PKP, dworzec PKS, przystanki MZK, postój taksówek, ruch samochodowy, rowerowy i ruch pieszych.



Fot. leszno.pl

Miejsce jest dla podróżnych strategiczne, bowiem tunelami zostanie połączone z ważnymi dla miasta ulicami. Dawne młyny, zakupione przez leszczyńskiego inwestora też z pewnością zostaną przywrócone życiu i bez względu na to, czy powstaną w nich mieszkania, handel, czy gastronomia, nabiorą nowego, atrakcyjnego wyglądu. Zostanie zbudowany apartamentowiec, a dawna szwalnia Intermody również zostanie zamieniona na apartamenty. To prywatne inwestycje leszczyńskich przedsiębiorców. Tak więc cała mała dzielnica nabierze atrakcyjnego, bardzo nowoczesnego wyglądu. Powstanie parking typu Park&Ride (zaparkuj i jedź) dla podróżnych pozostawiających swoje auta i jadących dalej koleją lub autobusem, strefy Kiss&Ride (pocałuj i jedź) czyli miejsca, do których można podwieźć autem członków rodziny, którzy dalej jadą na przykład pociągiem. Ma być też zieleń, skwery i mała architektura.

Więcej

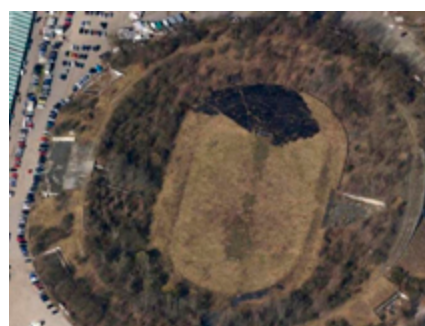
POZNAŃ
Miasto przejęło teren stadionu

Dobiegły końca wieloletnie starania władz miasta o pozyskanie stadionu im. Edmunda Szyca i przylegającego do niego terenu. Po trudnych negocjacjach z użytkownikiem wieczystym, strony doszły do porozumienia. Podpisały umowę, na mocy któ-

rej Miasto Poznań przejmuje obiekt wraz z terenem o powierzchni około 6,5 ha za cenę 152 zł/m².

Wydana w 2000 roku decyzja komunalizacyjna przysługująca prawo własności stadionu miastu, praktycznie nie dawała służbom miejskim żadnych realnych możliwości podjęcia działań naprawczych na tym terenie. Wynikało to z faktu przekazania w roku 1995 prawa użytkownika wieczystego Klubowi Sportowemu „Warta” przez Skarb Państwa. Zbycie tego prawa przez KS „Warta” i dalsze zmiany użytkowników wieczystych skutkowały degradacją obiektu oraz rozpoczęciem publicznej debaty na temat zmiany jego przeznaczenia. Mając na uwadze ochronę tych terenów na przestrzeni lat analizowano różne scenariusze działania. Pierwszy realny krok w kierunku ochrony funkcji sportowo-rekreacyjnych podjęty został w styczniu 2017 roku - Rada Miasta uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Zakończyło to wszelkie dotychczasowe dywagacje dotyczące zmiany przeznaczenia i zabudowy stadionu.

- Stadion im. Szyca to teren dla Poznania strategiczny, więc zabezpieczenie go w aspekcie przestrzennym uznaliśmy za swój obowiązek. Sportowo-rekreacyjny charakter przyszłych inwestycji był absolutnym priorytetem - mówi prezydent Jacek Jaśkowiak.



Fot. poznań.pl

Zawarta została umowa sprzedaży terenu za łączną kwotę 10 milionów złotych. Dodatkowo ustalono, że kwota ta zostanie rozłożona na dwie raty - pierwszą miasto zapłaci w roku bieżącym, a drugą - w przyszłym.

- Zakup tej nieruchomości przez miasto kończy ciężkie negocjacje oraz długoletnie starania o przywrócenie publicznego charakteru tego terenu. To dla mnie duża satysfakcja, że wreszcie będzie można zacząć przygotowywać się do rewitalizowania tego obszaru, by przywrócić go mieszkańcom - podsumowuje prezydent Jaśkowiak.

Więcej

KATOWICE
Kolejna zielona inwestycja oddana mieszkańcom Katowic

Zakończyła się warta ponad 2,3 mln zł kompleksowa rewitalizacja skweru Fojkisa na Wetnowcu w Katowicach. Prace przy realizacji tej inwestycji ruszyły w czerwcu tego roku i objęły obszar liczący ponad 25 tys. m² położony tuż przy Alei Korfantego.

- W Katowicach kładziemy duży nacisk na tzw. przemysł czasu wolnego. Dziś, żeby miasto było postrzegane jako atrakcyjne i przyciągało mieszkańców nie wystarczy już mieć interesujących ofert pracy i atrakcyjnych mieszkań. Ludzie chcą wiedzieć, co będą mogli robić po pracy. Jako Miasto Kreatywne Muzyki UNESCO mamy szeroką ofertę wydarzeń kulturalnych, sportowych. Natomiast dla wielu katowiczanki bardzo ważna jest także możliwość rodzinnego wypoczynku wśród zieleni - mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic. - Dlatego w ostatnim czasie koncentrujemy się na realizacji zielonych inwestycji w dzielnicach - to odpowiedź na zapotrzebowanie zgłaszane przez mieszkańców. Z jednej strony mówimy o dużych projektach, jak np. rewitalizacja Parków Boguckiego i Olimpijczyków warte blisko 8 mln zł, czy budowa tężni solankowej na Ligocie. Z drugiej strony, w ramach „akcji dzielnicowej” oraz budżetu obywatelskiego, realizujemy kilkadziesiąt drobnych projektów polegających na rewitalizacji zaniedbanych skwerów w osiedlach.

Więcej

OPOLE
System prognozowania stanu powietrza

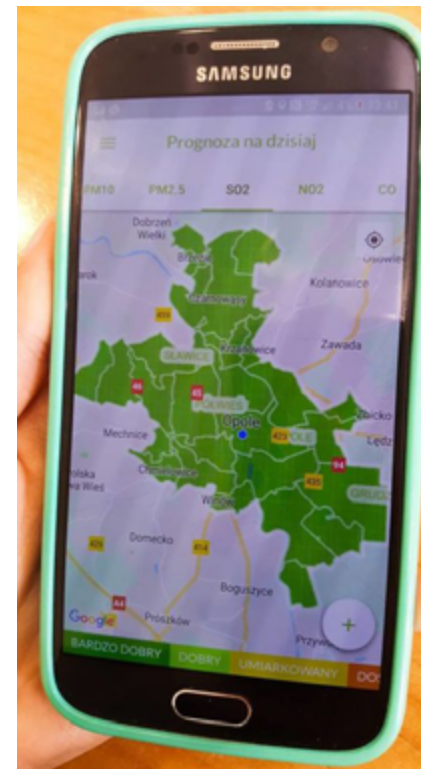
Najnowocześniejszy w kraju system prognozowania stanu powietrza jest już dostępny dla wszystkich opolan.

Na zlecenie Miasta Opola uruchomiony został nowoczesny serwis zawierający bieżące informacje i prognozy jakości powietrza w Opolu: <https://opole.evertop.pl>

Można go również używać w wersji mobilnej dostępnej w systemie Android - aplikacja „Powietrze Opole”. Serwis będzie wykorzystywany przez mieszkańców oraz m.in. dyrekcje placówek oświatowych, aby zaplanować aktywność na zewnątrz pomieszczeń. Obecnie dyrektorzy tych placówek otrzymują informacje z WIOŚ, przekazywane przez Centrum Zarządzania Kryzysowego, kiedy wystąpią np. przekroczenia wartości

dopuszczalnych. Niestety są one dostarczane dopiero po fakcie.

Aplikacja przygotowana przez firmę Evertop sp. z o. o. z Chorzowa i zespół Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowy Instytut Badawczy (IOŚ-PIB) na zlecenie Miasta Opola, bierze pod uwagę aspekty meteorologiczne, a podstawą obliczeń są dane pochodzące od władz samorządowych, czyli in-



Fot. opole.pl

formacje o tym, ile w regionie znajduje się kominów, ile zanieczyszczeń pochodzi z domowych pieców grzewczych i lokalnych kotłowni węglowych, a ile emitują samochody. Prognozy jakości powietrza wykonywane są systemem składającym się z modułu meteorologicznego i modułu chemii atmosfery. Oba bazują na aktualnej wiedzy z fizyki i chemii. Do wykonania prognoz wykorzystywane są także informacje o zanieczyszczeniach emitowanych do środowiska. Całość informacji przetwarzają komputery, a efekt jest prezentowany w postaci graficznej.

Wiecej

KRAKÓW
Prezydent apeluje do premiera ws. norm jakości węgla

Prezydent Jacek Majchrowski wystosował list do premiera Mateusza Morawieckiego i Krzysztofa Tchórzewskiego, ministra energii, w sprawie zapropono-

wanego przez ministerstwo rozporządzenia, określającego normy jakości paliw stałych dopuszczonych do sprzedaży dla gospodarstw domowych.

Prezydent Krakowa wskazał w liście, że w świetle zaproponowanego rozporządzenia, wciąż będzie możliwa sprzedaż najbardziej zanieczyszczonego węgla.

- W mojej ocenie są to pozorne zmiany legislacyjne, polegające na wprowadzeniu do sprzedaży detalicznej zasilarskiego i wilgotnego węgla, miału, mułow czy floktokcentratów. Spalanie takiego opału prowadzić będzie do wysokiej emisji zanieczyszczeń powietrza i nie zmieni stanu powietrza w polskich miastach i wsiach - napisał prezydent Jacek Majchrowski. Prezydent przypomniał, że Kraków jest wiodącym miastem w Polsce, które w ostatnich latach wdrożyło cały szereg programów wsparcia, umożliwiających poprawę jakości powietrza. - Kwoty pomocy przeznaczone dla mieszkańców sięgają kilkuset milionów złotych.

- Krok po kroku dajemy szansę mieszkańcom na wymianę palenisk węglowych, dopłacamy do rachunków za ogrzewanie, wdrażamy również program termomodernizacji - zaznaczył Jacek Majchrowski. Co ważne, od 1 września 2019 r. na terenie Krakowa będzie obowiązywał zakaz stosowania paliw stałych. - Aby kompleksowo myśleć o znacznej poprawie jakości powietrza, trzeba zaangażowania wszystkich stron - zarówno rządu, jak i samorządu. Gminy ościenne, jak również cały obszar Małopolski, są w innej sytuacji niż Kraków. Na ich terenie nadal będzie można stosować do ogrzewania zarówno węgiel, jak i drewno. Smog nie zna granic, przez co w Krakowie również borykamy się z emisją napływową, dlatego tak ważne jest, aby przygotowywane rozporządzenie dotyczące dystrybucji i jakości paliw było jak najbardziej restrykcyjne - napisał prezydent Krakowa. Tym bardziej niezrozumiałe wydaje się pominięcie w zaproszeniu do konsultacji samorządów, na których spoczywa obowiązek poprawy jakości powietrza oraz instytucji zajmujących się ochroną powietrza.

(epe)

Na podstawie stron internetowych miast.

Zarządzanie miastem i gminą miejsko-wiejską w modelu partnerstwa i współpracy

Wsparcie dla ukraińskich samorządów

Trwa realizacja 9 miesięcznego projektu „Zarządzanie miastem i gminą miejsko-wiejską w modelu partnerstwa i współpracy – adaptacja do warunków ukraińskich”. Przedsięwzięcie, współfinansowane ze środków polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, realizowane jest przez Związek Miast Polskich (ZMP) i Związek Miast Ukrainy (ZMU), w partnerstwie z miastem Płock. Z polskiej strony zaangażowały się także miasta Grodzisk Mazowiecki i Gąbina.

Po raz pierwszy uczestnicy projektu, polscy i ukraińscy samorządowcy, spotkali się w Żytomierzu na Ukrainie, 24 i 25 maja br. Gospodarzem dwudniowego warsztatu wprowadzającego do projektu, był Związek Miast Ukrainy, Oddział w Żytomierzu. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele ukraińskich samorządów uczestniczących w projekcie – miasta Żytomierz oraz dwóch gmin Emilczyn i Stanisziwka (obwód żytomierski), przedstawiciele obu partnerskich stowarzyszeń samorządowych ZMP i ZMU, a także polscy i ukraińscy eksperci.

Tworzące się ukraińskie samorządy otrzymują m.in. poszerzenie uprawnień w procesie planowania przestrzennego, poprzez objęcie całego terytorium gminy planami i umożliwienie łączenia się gmin z miastami o znaczeniu obwodowym (regionalnym). Umożliwia to faktyczne tworzenie obszarów aglomeracyjnych (funkcjonalnych) wokół dużych miast.

Jednym z celów warsztatu wprowadzającego metodologicznego była prezentacja i dyskusja na temat uwarunkowań prawnych nowo powstałych ukraińskich połączonych gmin (ukr. skrót OTG), w tym nowej perspektywy integracji zarządzania rozwojem regionalnym i lokalnym, jakie wyznacza pakiet regulacji przyspieszających proces decentralizacji, przyjęty w listopadzie 2017 r przez parlament ukraiński. Podczas warsztatu omówione zostały uwarunkowania prawne (dla Ukrainy), tendencje dotyczące rozwoju i przekształceń gmin w Europie, był również czas na wymianę doświadczeń i dyskusję.

Koncentracja usług nie będących w kompetencjach gmin w ośrodkach subregionalnych (4-6 na obwód) to istotny proces dla poprawy efektywności zarządzania rozwojem obszarów wokół tych miast. Nowopowstałe połączone gminy ukraińskie

często nie mają wystarczających zasobów dla efektywnego świadczenia pełnego pakietu usług i samodzielnego planowania rozwoju. Współdziałanie samorządów

w obszarach subregionalnych i koordynacja planowania strategicznego i przestrzennego, może wyznaczyć nową perspektywę integracji zarządzania rozwojem



Uczestnicy spotkań po części teoretycznej i prezentacji polskich doświadczeń dokonywali analizy sytuacji w swoich gminach. Efekty pracy prezentują pracownicy Urzędu Gminy Stanisziwka.



Spotkanie robocze w Żytomierzu rozpoczęło się w Urzędzie Miasta od prezentacji planów rozwoju miasta. Uczestników spotkania powitała Svitlana Olszanska, zastępca mera miasta.

Od 2014 r. na Ukrainie wprowadzane są reformy decentralizacyjne, obejmujące podział administracyjny i zarządzanie finansami. Wśród polityków i społeczeństwa rośnie świadomość konieczności zmian i zwiększenia samodzielności finansowej reformowanych struktur. Do dnia 10 sierpnia 2018r. powstały 803 OTG, z czego 98 z nich oczekuje na wyznaczenie terminu pierwszych wyborów. Zostały one utworzone z 33,8% dotychczas funkcjonujących jednostek. Mieszka w nich 6,8 mln osób tj. 19,4 % ludności Ukrainy. Wcześniejszy system, w tym skonsolidowany budżet publiczny, z jednym dysponentem (rząd), spowodował niewykształcenie postaw samodzielnego planowania lokalnego rozwoju i zarządzania takimi procesami. Współpraca ze stroną ukraińską i wcześniejsze projekty pokazują potrzebę przekazywania ukraińskim samorządom wiedzy i polskich doświadczeń. Gminy ukraińskie zaczynają stosować model współpracy międzygminnej dla realizacji usług publicznych. Przy przygotowaniu projektu (stan na grudzień 2017), analizowano liczbę gmin działających w tym modelu. 512 jednostek podpisało 111 umów, co stanowi ok. 5% wszystkich podmiotów szczebla gminnego.

lokalnym i regionalnym.

Kolejnym krokiem w realizacji projektu był wybór dwóch polskich gmin miejsko-wiejskich, Grodziska Mazowieckiego oraz leżącego w sąsiedztwie Płocka Gąbina, które w kolejnych etapach jego realizacji będą dzielić się doświadczeniami z gminami Emilczyn i Stanisziwka z obwodu żytomierskiego. Swoją współpracę kontynuować będą także Płock i Żytomierz, które od lat są aktywnymi miastami partnerskimi.

W dniach od 2 do 7 lipca we wspomnianych gminach obwodu żytomierskiego, odbyły się kolejne dwudniowe spotkania robocze. Młode ukraińskie samorządy poznawały doświadczenia polskich partnerów w projekcie, a pod kierunkiem polskich i ukraińskich konsultantów uczestnicy wykonywali ćwiczenia praktyczne, dokonując analizy sytuacji w swoich gminach. Polscy goście mieli możliwość nie tylko usłyszeć o zadaniach, z którymi mierzą się koledzy z Ukrainy, ale także zobaczyć obiekty, będące rezultatem dotychczasowej pracy, albo wyzwaniem na najbliższe lata zarządzania.

Pierwszy z cyklu warsztatów odbył się w Emilczyńskiej połączonej gminie (Emilczyńska OTG), która powstała formalnie w listopadzie 2017, po połączeniu gminy

miejskiej (Emilczyn) i 18 gmin wiejskich. W jej skład wchodzi 61 miejscowości, w których mieszka ok. 20,5 tys. osób. Gmi-



Doświadczeniami z zarządzania gminą miejsko-wiejską, z władzami ukraińskiej połączonej gminy Emilczyn, dzielili się samorządowcy z Grodziska Mazowieckiego.

Fot. 3 X Alicja Stachowiak

na ma charakter rolniczy. Główne problemy, z którymi musi się zmierzyć, to brak miejsc pracy; niezadowalający stan więk-

Projekt rozpoczął się w maju, a zakończy w grudniu 2018 r.. Realizowany jest w trzech miejscowościach obwodu żytomierskiego na Ukrainie: m. Żytomierz, Emilczyńskiej OTG i Stanisziwskiej OTG.

Liderem projektu jest Związek Miast Polskich, a lokalnym partnerem na Ukrainie – Związek Miast Ukrainy, w tym Oddział Regionalny w Żytomierzu. Główny polski partner to miasto Płock, a swoimi doświadczeniami dzielą się również miasta Grodzisk Mazowiecki i Gąbina.

Założeniem projektu jest transfer polskich doświadczeń zarządzania miastem w modelu partnerstwa i współpracy do samorządów ukraińskich, zwłaszcza nowo powstających OTG (połączonych gromad). Jako narzędzie wdrażania w/w założeń wybrano formę warsztatową, realizowaną w poszczególnych samorządach. Rozpoczynając od przekazania polskiego know-how, poprzez wymianę doświadczeń, zamierzamy ukraińskich uczestników zaangażować do procesu zdiagnozowania sytuacji w danej jednostce samorządu terytorialnego. W drugim etapie projektu, ukraińscy samorządowcy będą uczestniczyć w wizycie studyjnej oraz wizycie job-shadowing (towarzystwo w pracy) w 3 polskich miastach.

Wzmocnienie kompetencji kadr pracujących w ukraińskich samorządach służyć będzie wsparciu procesu decentralizacji na Ukrainie. Długofalowym efektem projektu ma być pogłębienie istniejącej i stymulowanie nawiązania nowej współpracy partnerskiej przez samorządy uczestniczące w projekcie.

szości dróg; brak komunikacji wewnętrznej pomiędzy wsiami wchodzącymi w skład OTG; niewystarczający zakres usług publicznych; zły stan większości budynków placówek medycznych i oświatowych, z których część wymaga kapitalnego remontu. Jak

zaznaczył mer Emilczyńskiej OTG Serhij Woloszczuk, okoliczności te niekorzystnie wpływają na warunki życia mieszkańców i stanowią problemy w zakresie rozwoju gospodarczego i społecznego wsi. Partnerem tej gminy w projekcie jest Miasto i Gmina Grodzisk Mazowiecki, którego przedstawiciele uczestniczyli w warsztacie, prezentując główne kierunki i narzędzia zarządzania gminą miejsko-wiejską, dzieląc się doświadczeniem i biorąc udział w dyskusji. Z podobnymi wyzwaniami mierzy się granicząca ze stolicą regionu gmina Stanisziwka, która powstała w grudniu 2016 w wyniku połączenia 6 gmin wiejskich. Na jej terenie leży 16 miejscowości i mieszka niecałe 12 tys. osób. Jednak mimo

wielu problemów do rozwiązania, mer Stanisziwki Serhij Woloszczuk wskazał na duży potencjał zdrowotno-rekreacyjny i turystyczny. Gośćmi podżytomierskiej gminy byli przedstawiciele Gąbina (k/Płocka). Polskich i ukraińskich samorządowców łączy więc doświadczenie położenia blisko dużego miasta. Wymiana doświadczeń obu stron podczas spotkania była bardzo intensywna. Ostatnie spotkanie robocze poświęcone było wymianie doświadczeń dużych miast – Żytomierza i Płocka. Tu rozmowy koncentrowały się na zasadach funkcjonowania aglomeracji, zaletach i wadach współpracy w ramach obszaru.

Każde ze spotkań pozostawiło w uczestnikach poczucie niedosytu, niewyczerpania tematu. Kolejne spotkanie partnerów projektu odbędzie się już na początku października, tym razem w Polsce, w formie wizyty studyjnej.

Alicja Stachowiak



Zarządzanie miastem i gminą miejsko-wiejską w modelu partnerstwa i współpracy - adaptacja do warunków ukraińskich.

Nie próżnujemy

Zmiany widać na każdym kroku



Z dr. Leszkiem Kisiel, burmistrzem Przeworska rozmawia Hanna Hendrysiak.

- W 1393 roku Przeworsk otrzymał prawa miejskie. Jak świętujecie ten jubileusz?

- Świętowanie zaczęło się jeszcze w ubiegłym roku, bo musieliśmy z wyprzedzeniem zaplanować budżet... Obchodzimy nadanie praw miejskich przez Władysława Jagiełłę - w dniu, w którym przypadało podpisanie aktu lokacyjnego z 1393 roku odbyła się uroczysta sesja Rady Miasta. Ponieważ wypadło to w lutym, trudno było organizować wtedy imprezy plenerowe. Przez cały rok łączymy imprezy z obchodami jubileuszu miasta, np. świętowanie erygowania pierwszej parafii w Przeworsku (pw. Ducha Świętego) oraz sprowadzenia tu bożogrobców, czyli Zakonu Rycerskiego Grobu Bożego. Do tego dochodzi jeszcze 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości, jest więc sporo imprez kulturalnych, rozrywkowych, jak i oficjalnych. Hucznie obchodziliśmy Dni Przeworska, zaprosiliśmy np. zespół Perfect, który łączy pokolenia. Oprócz tego organizujemy sesje naukowe związane z nadaniem praw miejskich. Po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat świętowaliśmy Dzień Wojska Polskiego - było kilkuset żołnierzy, Apel Pamięci, w którym

oddaliśmy hołd żołnierzom pochodzącym z Przeworska i okolic, jak np. gen. Antonie z Chruścielowi - ps. Monter, dowódca Powstania Warszawskiego czy gen. brygady Janowi Władysławowi Chmurowiczowi - piłsudczykowi.

Wydajemy też publikację poświęconą najstarszym, średniowiecznym dokumentom, dotyczącym praw miejskich i przywilejów nadanych przez królów i właścicieli miasta, np. cechom rzemieślniczym. Przeworsk w średniowieczu i późniejszych wiekach był bowiem jednym z największych ośrodków tkactwa w Polsce i w Europie.

- Realizujecie program unijny z tym związany.

- Tak, wspólnie z partnerami ze Słowacji w ramach współpracy transgranicznej przywracamy pamięć o tych dawnych rzemiosłach, które kiedyś kwitły na naszej ziemi. Przez wieki Przeworsk był znaczącym ośrodkiem miejskim, większym niż Rzeszów. Jego siłą było rzemiosło - w XVI wieku było tu ponad 900 zakładów tkackich!

- Przez stulecia Przeworsk był siedzibą rodów magnackich. W tym niewielkim mieście jest ponad 100 zabytków - co koniecznie trzeba zobaczyć?

- Właścicielem Przeworska była przez stulecia rodzina Tarnowskich, która za zasługi dla Jagiellonów otrzymała wieś Przeworsko, której później król nadał prawa miejskie. Potem miasto przejęli Kostkowie, Ostrowscy, a od XVII w. Lubomirscy, którzy tu osiedli i byli kuratorami zakładu Ossolińskich. Dopiero pod koniec XIX w. Przeworsk na mocy tzw. ustawy galicyjskiej zyskał status wolnego, królewskiego miasta.

Koniecznie trzeba zobaczyć Sanktuarium Grobu Bożego, a także kościół i klasztor bożogrobców, którzy działali tu aż do kasacji zakonu w połowie XIX w. Drugi zabytek to kościół oo. bernardynów z XV wieku, późnogotycka budowla, przy której zachowały się fragmenty murów obronnych z basztą. Znajduje się tam kaplica św. Antoniego - patrona miasta. Ratusz z XV wieku, odnowiony kilka lat temu ma dostępną dla turystów wieżę widokową. Warto też zobaczyć zespół pałacowo-parkowy, dawną własność Lubomirskich. Polecam też Zajazd Pastewnik, gdzie w latach 80. przeniesiono dawne budynki z okolic i dziś jest to tzw. żywy skansen, w którym można mieszkać, zjeść, a miasto prowadzi tam działania związane z kulturą i rekreacją.

- A jak wygląda sytuacja gospodarcza i kulturalna miasta?

- Sytuacja gospodarcza się poprawia. Dramatycznie było na przełomie wieków, ponieważ wtedy upadła większość starych zakładów. Potem z wolna powstały nowe, które z roku na rok się rozwijają. My jako

miasto też nie próżnujemy - tworzymy strefę aktywności gospodarczej, wydzieliśmy grunty w pobliżu autostrady i zbroimy teren. Mamy już firmy, które wydzierzawiły teren pod budowę zakładów pracy. W perspektywie te grunty zapełnią się przedsiębiorstwami. Rada Miasta podjęła uchwałę o ulgach dla przedsiębiorców. Przez 4 lata mojej kadencji nie podnieśliśmy ani o złotówkę podatków.

Jeśli chodzi o kulturę - przeorganizowałem pracę Miejskiego Ośrodka Kultury, który dziś organizuje wiele imprez dla dzieci i młodzieży (konkursy, przeglądy, warsztaty, wystawy). Priorytetem dla mnie jest zapewnienie im alternatywy dla spędzania czasu przed komputerem. Pamiętamy również o osobach starszych. Właśnie rozpoczęliśmy budowę domu seniora - miejsca, gdzie będą mogli się spotykać i realizować swoje pasje. Równocześnie zmodernizowaliśmy budynek MOK - razem z kinem, które dysponuje salą widowiskową na 444 miejsca. Dziś jest to jedno z najnowocześniejszych na Podkarpaciu kin tej skali. Zaczęliśmy przekształcać pracownie zainteresowań. Na nowe propozycje mogą liczyć uczestnicy modelarni okrętowej i lotniczej, koła ceramiki i batiku, filmowej, plastycznej czy tańca z ogniem. Przeworsk może poszczycić się prężnie działającym przy Miejskiej Bibliotece Publicznej teatrem amatorskim „U Julka”. Organizujemy szereg imprez plenerowych, w tym sportowych - są m.in. biegi, wyścigi i rajdy rowerowe, gry terenowe.

- Czy wybudowanie autostrady A4 poprawiło sytuację Przeworska, np. przez większe zainteresowanie inwestorów lub turystów?

- Częściowo - autostrada na pewno odciążyła miasto, bo tu był przedtem dramat komunikacyjny. Natomiast mamy tylko jeden zjazd z autostrady, wywalczyliśmy drugi, który jest w budowie i liczymy, że przyczyni się do większego zainteresowania inwestorów. Poza tym województwo tworzy kolej aglomeracyjną i Przeworsk będzie ostatnim jej przystankiem. Dlatego budujemy nowy parking przy PKP, by podróżni korzystający z kolejki mieli gdzie bezpiecznie pozostawić swoje pojazdy.

- W 2015 roku powołaliście Stowarzyszenie Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Jarosław-Przeworsk. Jak wygląda współpraca i co udało się wspólnie zrobić?

- Tak. Do tego MOF-u przystąpiły 4 gminy: miasta Przeworsk i Jarosław oraz gminy wiejskie Przeworsk oraz Pawłosiów. Jesteśmy jednym z nielicznych samorządów, które powołało stowarzyszenie, w celu m.in. pozyskiwania środków unijnych. Dzięki temu otrzymaliśmy 10 mln zł na projekt, w ramach którego przebudowali-

śmy nasz ośrodek kultury. Przystąpiliśmy do kolejnego opracowania o wartości około 13 mln zł, dotyczącego rewitalizacji miast i gmin. W jego ramach chcemy zrewitalizować kilka zabytkowych obiektów, m.in. dawną oberżę, Zajazd Pastewnik, do którego przenosimy kolejne, XIX-wieczne domy. Równocześnie chcemy przebudować niektóre odcinki dróg w Rynku. Dlatego bardzo pozytywnie oceniam nasz MOF. Tym bardziej, że złożyliśmy kolejne projekty dotyczące np. pomocy osobom

bezrobotnym czy seniorom i czekamy na rozstrzygnięcia.

- Kończy Pan pierwszą kadencję w fotelu burmistrza. Co uznałby Pan za sukces miasta, a co trzeba jeszcze zrobić, aby poprawić jakość życia?

- Na pewno sukcesem jest poprawa infrastruktury drogowej, na którą mieszkańcy czekali wiele lat. To był jeden z priorytetów. W 2018 roku remontujemy ponad 40 odcinków dróg i chodników, w zeszłym roku - 30. Na takie małe miasto to ogromne wy-

zwanie. Zmiany widać na każdym kroku, również na obrzeżach miasta, w dzielnicach, które były zapomniane. Jestem człowiekiem, który tu się urodził, wychował i mieszka - widzę więc problemy miasta i staram się je rozwiązywać. W przyszłości będziemy kontynuować podjęte w tej kadencji działania i stawiać czoła nowym wyzwaniom, do których należy z pewnością przebudowa stadionu miejskiego

- Dziękuję za rozmowę.

625 lat Przeworska

Wielomilionowe inwestycje



Liczący 15 tysięcy mieszkańców Przeworsk leży na Podkarpaciu w dolinie rzeki Mleczki wpadającej do Wisłoka - bocznego dopływu Sanu. Miasto wyrosło na pograniczu Pogórza Dynowskiego i Kotliny Sandomierskiej.

Jego najstarsza część znajduje się na lessowym wzgórzu. Na północ od Przeworska rozciąga się rozległy równinny krajobraz, zaś od południa podziwiać

Prasłowiański rodowód nazwy

Najstarsza, zanotowana w latopisach (czyli średniowiecznych kronikach) ruskich z XIII wieku, nazwa miasta brzmi *Pereworesk*. Od poł. XV wieku najczęściej używana jest nazwa Przeworsko. W takim brzmieniu występuje w księgach konsystorskich w Przemyślu i źródłach lwowskich.

Posiadająca najpóźniejsze, pierwotne brzmienie, nazwa *Pereworesk(o)*, świadczy o bardzo starym, słowiańskim pochodzeniu osady. Słowo *perwora*, późniejsza *przewora* pochodzi od prasłowiańskiego *wroti* oznaczającego zamykanie, otwieranie. Bliskie znaczeniowo są mu takie rzeczowniki jak *zawora*, *wrota* oraz czasowniki *zawrzeć*, *przewrzeć*. Nazwa miasta wskazuje więc, iż osada stanowiła w dawnych czasach przeszkodę na szlaku militarno-handlowym. Przeworsk bowiem stanowił od IX wieku twierdzę graniczną, wchodzącą w zespół obronny ziemi przemyskiej.

można wznoszące się do wysokości 450 m n.p.m. pagórki Pogórza.

Dobre miejsce dla inwestycji

W strukturze przemysłu województwa miasto jest jednym z ośrodków tzw. układu przykarpackiego. Działa tu ponad 1500 podmiotów gospodarczych, najwięcej

związanych z motoryzacją, przetwórstwem owoców (RAUCH Polska oraz B&P Engineering - wytwórca linii technologicznych do produkcji zagęszczonych soków owocowych) oraz przemysłem meblarskim (TRAX-BRW).

W ostatnich 30 latach miasto poczyniło wielomilionowe inwestycje, które wpłynęły w znaczący sposób na rozwój Przeworska. Miasto stara się być miejscem atrakcyjnym dla przedsiębiorców oraz inwestorów. Dzięki opracowaniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na atrakcyjnych terenach powstaną sieci dróg i działki budowlane. Poprzez kompleksowe przygotowywanie terenów inwestycyjnych miasto stwarza sprzyjające warunki do inwestowania i prowadzenia działalności gospodarczej.

Miasto polskiej magnaterii

625 lat temu Przeworsk stał się miastem. W 1387 roku król Władysław Jagiełło darował wieś, wówczas zwaną Przeworsko, wojewodzie sandomierskiemu Janowi z Tarnowa, dzięki któremu w 1393 roku gród otrzymał prawa miejskie. Nadanie przywileju lokacyjnego dało miastu osobowość - był to początek tworzenia nowej przestrzeni społecz-

nej i gospodarczej. Dzięki korzystnemu położeniu, wówczas w województwie ruskim, miasto rozwijało się stosunkowo szybko, miało prawo odbywania targów i jarmarków oraz składowania wina. Już w początkach XV wieku powstały tu pierwsze organizacje cechowe. Przeworsk słynął z handlu i tkactwa. Dowodem czasów świetności są zachowane do dziś wspaniałe zabytki architektury sakralnej i świeckiej oraz pozostałości obwarowań miejskich.



Ratusz w Przeworsku.

Fot. Archiwum UM

Duma z przeszłości

Nawiązując do przeworskich tradycji miasto realizuje projekty mające na celu przybliżenie bogatego dorobku rzemieślniczego, rękodzielniczego, czy gospodarczego. Realizowany w ostatnim czasie przez Przeworsk, w partnerstwie z Agencją Rozwoju Regionalnego w Svidniku na Słowacji, projekt Szlakiem Transgranicznym Rzemieślników ukazuje tradycje tkackie Przeworska oraz pogranicza polsko - słowackiego. Dziś zawód ginący, dawniej duma regionu rozsławiająca Przeworsk i okolice nie tylko w Polsce, ale także poza jej granicami. Miasto ma dobrze rozwiniętą i nowoczesną bazę sportowo-rekreacyjną, w skład której wchodzi: boiska sportowe typu „Orlik”, stadion piłkarski, hala widowiskowo-sportowa, nowoczesne place zabaw, basen otwarty, kryta pływalnia i Ośrodek Rekreacyjno-Turystyczno-Sportowy. **hh**

Europejski Tydzień Demokracji Lokalnej

Obywatele w lokalnej demokracji

Europejski Tydzień Demokracji Lokalnej (ETDL) jest doroczną imprezą o charakterze europejskim, opartą na działaniach skierowanych do obywateli, organizowaną jednocześnie w 47 krajach członkowskich Rady Europy.

Spotkanie francuskich i polskich samorządów

Europa jest rozwiązaniem

Takie przesłanie płynie z ostatniego spotkania samorządów francuskich i polskich, które odbywało się w Saint Briec od 27 do 29 czerwca br.

Przedstawiciele obu krajów spotkali się po raz trzeci, z inicjatywy Francusko-Polskiej Grupy Roboczej działającej w ramach Francuskiej Sekcji Rady Gmin i Regionów Europy (AFCCRE), na zaproszenie Rady Departamentu Côtes d'Armor, przy wsparciu francuskiego Ministerstwa ds. Europy i Spraw Zagranicznych oraz Ambasad naszych krajów i Związku Miast Polskich, który jest partnerem Francuskiej Sekcji w Radzie Gmin i Regionów Europy.

Więzi między samorządami

Do dziś Polska zawarła w Europie ponad 3000 umów partnerskich, z czego blisko 300 właśnie z francuskimi samorządami. Więzi te są częścią procesu ponownej integracji Polski z wielką europejską rodziną. Warto je doceniać i intensyfikować. Ze względu na obecnie panującą sytuację w Europie i w obliczu kryzysu, z którym boryka się Unia Europejska, jest to tym bardziej istotne. Podczas dwudniowego spotkania rozmawiano o aktualnych sukcesach i problemach w obszarze współpracy polsko-francuskiej oraz o wyzwaniach na przyszłość. Jednym z takich wyzwań są na przykład zmiany klimatu i sposób, w jaki samorządy mogą się włączyć w niwelowanie ich skutków. Podkreślano, że lokalna Polska różni się od tej rządowej, a europejskie spory na froncie dyplomatycznym nie podważają dobrych stosunków między samorządami. Dysku-

jest to ważny element udziału mieszkańców w zarządzaniu swoją lokalną społecznością, polegający na pogłębianiu wiedzy obywateli na temat ich samorządów i promowaniu wspólnej odpowiedzialności. Wiąże się z informowaniem mieszkańców na temat funkcjonowania instytucji, odpowiedzialności władz i udziału ich samych w sprawach lokalnych.

Działania realizowane w ramach ETDL obejmują kampanie informacyjne dotyczące Rady Europy, festyny, spotkania mieszkańców, prelekcje, seminaria, dyskusje poświęcone prawom obywateli do uczestnictwa w kierowaniu sprawami publicznymi, konsultacje społeczne, konkursy, zawody itp.

towano też o przyszłości Unii Europejskiej oraz polityce spójności na kolejne lata.

Perspektywy współpracy trójstronnej

Do wspólnych rozmów na temat możliwości współpracy zaproszono również przedstawicieli Ukraińskiego Związku Miast. Liczne kontakty partnerskie polskich i francuskich miast oraz dynamiczna współpraca samorządów ukraińskich i polskich stwarzają nowe możliwości rozwoju kontaktów trójstronnych i cennej wymiany doświadczeń w ramach wspólnych projektów. Problem, z którym muszą zmierzyć się Ukraińcy, to łączenie się małych gmin. Proces ten odbywa się tam dobrowolnie, ale bardzo powoli. I choć to polską reformę decentralizacyjną uważają za wzór, to ta część francuskiego doświadczenia, która dotyczy zwłaszcza łączenia małych gmin, może być dla Ukrainy bardzo ciekawa.

Przyszłość europejskiej polityki spójności

Obecne i przyszłe dyskusje na temat polityki spójności po 2020 r. będą odbywać się w zupełnie odmiennej sytuacji od tej, w której prowadzono rozmowy dotyczące okresu 2014–2020. W ostatnich latach Europa zmagająca się z wieloma kryzysami – gospodarczym, finansowym i politycznym. Największym błędem, jaki możemy popełnić, jest branie Europy i jej osiągnięć za pewnik. Polityka spójności jest swego rodzaju spoiwem, które łączy wspólne wartości i cele. Jest podstawą, na której opierają się nasze działania. Jak zauważył Jan Mikołaj Dzieciotowski z Gabinetu Unijnej Komisarzy ds. polityki regionalnej, planując politykę spójności na kolejne dziesięć lat, musimy pamiętać o najważniejszych

Przez ostatnie lata setki tysięcy osób z całej Europy włączyło się w działania w ramach tej inicjatywy.

W tym roku odbędzie się już 11. edycja Tygodnia, pod hasłem "Udział obywateli, konsultacje i zaangażowanie jako czynniki rozkwitu lokalnej demokracji" - ze szczególnym uwzględnieniem udziału dzieci i młodzieży.

Zapraszamy miasta, gminy i ich stowarzyszenia do włączenia się w działania Europejskiego Tygodnia Demokracji Lokalnej. Pierwszy krok to rejestracja na stronie internetowej: <http://www.congress-eldw.eu/> Zachęcamy również do obejrzenia krótkiego filmu podsumowującego dotychczasowe działania w ramach ETDL. (KP)

rzeczy - naszym zobowiązaniu do troszczenia się o potrzeby wszystkich Europejczyków. Musimy zagwarantować, żeby każdy obywatel, niezależnie od miejsca zamieszkania, czerpał wymierne korzyści z przynależności do Unii i miał dostęp do takich samych możliwości. Polityka spójności to największe osiągnięcie Europy, która troszczy się o obywateli i buduje dla nich lepszą przyszłość.

Podkreślano, że potrzebna jest radykalna zmiana sposobu informowania obywateli UE o efektach polityki spójności. Są one niezaprzeczone, lecz prawie zupełnie nieznanne mieszkańcom, którzy nie uświadamiają sobie znaczenia jej rezultatów społecznych, gospodarczych i środowiskowych, kulturowych i cywilizacyjnych. A właśnie polityka spójności mogłaby najbardziej przyczynić się do przełamania kryzysu tożsamości w UE, tym bardziej że z jej efektów korzystają zarówno beneficjenci jak i obszary wysoko rozwinięte, na przykład w postaci dodatkowych zamówień, wzrostu eksportu, nakładów inwestycyjnych i liczby miejsc pracy.

O tym, jak fundusze strukturalne zmieniły miasta i regiony opowiadali przedstawiciele samorządów. Małgorzata Mańka-Szulik, Prezydent Zabrza podkreślała znaczenie unijnego finansowania w rewitalizacji obszarów przemysłowych. Gmina Zabrze posiada na swoim terenie wiele takich obiektów, które dzięki środkom z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego znowu zaczęły tętnić życiem, czego najlepszym przykładem jest zabytkowa Kopalnia Węgla Kamiennego Guido. Aglomeracja Saint Briec zyskała dzięki unijnej pomocy szybsze połączenie ze stolicą. Obecnie trasę z Saint Briec do Paryża można pokonać w dwie godziny i 15 minut, co zdecydowanie przyczyniło się do rozwoju północnych regionów Francji.

Katarzyna Paczyńska

Rozwój partnerstwa publiczno-prywatnego w Polsce

Cenne doświadczenia

Od dwóch lat Związek Miast Polskich we współpracy z Ministerstwem Inwestycji i Rozwoju, Związkiem Powiatów Polskich, konsorcjum Konfederacji Lewiatan i Centrum PPP realizuje projekt pod nazwą „Rozwój partnerstwa publiczno-prywatnego w Polsce”.

Przypomnijmy, że celem projektu jest zwiększenie liczby inwestycji realizowanych w formule PPP poprzez działania promocyjno-informacyjne edukacyjne skierowane do przedstawicieli administracji publicznej (JST i rządowej) oraz bezpośrednio doradztwo prawne i organizacyjne dla kilkunastu projektów PPP. Konsorcjum Związku Miast Polskich i Związku Powiatów Polskich jest organizatorem jednodniowych krajowych wizyt studyjnych. Mają one uczestnikom przybliżyć rozwiązania zastosowane w jednostkach administracji publicznej różnej wielkości, wdrażających zróżnicowane projekty w formule PPP. Podczas każdej wizyty uczestnicy mogą się zapoznać z praktycznymi doświadczeniami gospodarza zdobytymi przy realizacji projektu w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. Takie spotkanie to możliwość obserwacji i dyskusji zarówno z przedstawicielami podmiotu publicznego, jak i partnera prywatnego, na temat szczegółów dotyczących każdego z etapów realizacji inwestycji, w tym m.in. procedury wyłonienia partnera prywatnego, montażu finansowego, aż do etapu zarządzania umową.

W gminie Kobylnica, która była gospodarzem jednej z tegorocznych wizyt, zaprezentowano projekt przebudowy Domu Opieki Społecznej na potrzeby Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego. Projekt ten był jednym z pierwszych przedsięwzięć zrealizowanych w formule PPP w Polsce. Zarówno gmina, jak i partner prywatny musieli samodzielnie wypracować optymalne rozwiązanie, gdyż w owym czasie żaden polski samorząd nie realizował podobnego przedsięwzięcia. Budowę Domu Opieki Społecznej w Kobylnicy rozpoczęły w 2000 r. siostry zakonne, na terenie po byłym PGR. W październiku 2008, z uwagi na kłopoty finansowe i brak nowych powołań zakonnych, siostry postanowiły zrezygnować z dalszego prowadzenia budowy i podarować gminie tę nieruchomości. W maju 2010 r. aktem notarialnym nieru-

chomość została kupiona za symboliczną złotówkę, ale Kościół postawił warunek zachowania pierwotnego celu budynku. Ostatecznie w umowie pozostał zapis, że będzie to cel zdrowotny (w 80% niekomercyjny).

W tym samym czasie kierownictwo firmy SON poszukiwało nieruchomości, na której firma mogłaby rozszerzyć swoją dotychczasową działalność, w warunkach dostosowanych do zmieniających się przepisów. Do tej pory jej działalność prowadzona była w różnych lokalizacjach na terenie powiatu, co generowało zwiększone koszty i utrudniało logistykę.



Uczestnicy wizyty studyjnej na Wyspie Spichrzów w Gdańsku.

Fot. A. Wiktorczyk-Nadolna

Przedstawiciele władz gminy, poszukując optymalnego rozwiązania dla zagospodarowania przejętego budynku i terenu wokół niego, zainteresowali się formułą partnerstwa publiczno-prywatnego. Wójt, w ramach struktur urzędu gminy, powołał zespół ds. PPP, który miał za zadanie takie przygotowanie całego procesu, aby mimo braku wzorców na ówczesnym rynku polskim wypracować rozwiązanie bezpieczne dla gminy, które przy realizacji założonego celu publicznego pozostawało jednocześnie atrakcyjnym dla partnera prywatnego. W proces przygotowania włączona była m.in. RIO, z którą konsultowano sposoby odpowiedniego rozłożenia kosztów i ryzyk. W grudniu 2011 Zakład Opiekuńczo-Leczniczny w Kobylnicy przyjął pierwszych pacjentów.

Podczas kolejnej wizyty studyjnej, która odbyła się w Gdańsku, zaprezentowano projekt zagospodarowania północnego cypla Wyspy Spichrzów - inwestycji na Targu Siennym i Rakowym. Gdańsk rozpoczął te działania w 2006 r. Projekt obejmował m.in. podziemną zabudowę torów kolejowych. Ze względu na bardzo skomplikowane sprawy własności

gruntów oraz liczby partnerów był procesem długotrwałym. Przecierając szlaki w PPP, w trakcie tej procedury wymagano od oferentów większej ilości dokumentów finansowych niż standardowo przy zamówieniach publicznych oraz w warunkach postępowania zawarto klauzulę o braku możliwości składowania odwołań od wyniku postępowania. Do postępowania zgłosiło się 12 firm, w kolejnym etapie pozostały 3 firmy, a na podstawie finalnej oferty bardzo skomplikowaną umowę podpisano z jedną z nich. Przedsięwzięcie realizuje specjalnie powołana spółka (SPV), w której miasto ma mniejszościowy 49% udział, a partner prywatny - 51%. Był to jeden z warunków negocjacyjnych partnera prywatnego - umożliwił mu to realizację inwestycji bez konieczności stosowania przepisów PZP.

Część pracowników organów spółki to pracownicy publiczni, rozliczani w ramach realizacji celu publicznego projektu. Wartość tej pracy to ogromny wkład miasta w prawidłową realizację inwestycji.

W ramach projektu „Rozwój partnerstwa publiczno-prywatnego w Polsce” organizowane są zagraniczne wizyty studyjne. Organizuje je Departament Partnerstwa Publiczno-Prywatnego w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju wraz z konsorcjum Konfederacji Lewiatan i Fundacji Centrum PPP.

W sumie organizowanych jest 6 trzydniowych wizyt studyjnych do krajów UE posiadających duże doświadczenie w realizacji przedsięwzięć partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP). Celem tych wyjazdów jest podniesienie praktycznej wiedzy na temat realizacji przedsięwzięć PPP, w szczególności inwestycji wdrażanych w sektorach uznanych za kluczowe dla rozwoju rynku PPP w Polsce.

Pierwsza wizyta odbyła się w maju 2018 r. w Niemczech i jej motywem przewodnim były przedsięwzięcia PPP wdrażane w sektorze dotyczącym budynków kubaturowych. Obecnie organizatorzy zapraszają do udziału w wizycie we Francji w dniach 25-27 września 2018 r. Motywem przewodnim tej wizyty będą przedsięwzięcia PPP wdrażane w dziedzinie rozwiązań dla inteligentnych miast oraz rozwiązań miejskich przyjaznych mieszkańcom.

Informacje o kolejnej wizycie w 2018 roku (Czechy), a także kolejnych 3 wizytach w 2019 roku zostaną zamieszczone na stronie www.ppp.gov.pl w aktualnościach już wkrótce. Więcej

(epe)





ZMP i miasta w odbudowie niepodległości

Związek Miast Polskich zaprasza do udziału w nowym projekcie „Związek Miast Polskich i miasta w odbudowie niepodległości”, dofinansowanym ze środków Programu Wieloletniego „Niepodległa”.

Najważniejszym przedsięwzięciem, które będzie realizowane w jego ramach, jest internetowe archiwum „Miasta polskie w Niepodległej (1917-2018)”. **Związek Miast Polskich prosi miasta o jego współtworzenie i nadsyłanie materiałów (w wersji elektronicznej) dotyczących miast w okresie przedwojennym i po 1990 roku**, takich jak m.in.:

- ważne dokumenty dotyczące restytucji samorządów miejskich po odzyskaniu niepodległości oraz kopie aktów nadania praw miejskich po roku 1918,
- sylwetki prezydentów i burmistrzów z okresu dwudziestolecia międzywojennego oraz tych wybranych w 1990 roku (biogramy i zdjęcia),
- informacje o dostępnych monografiach miast, gazetach wydanych przez samorządy czy wydawnictwach dotyczących miast w latach 1918-1939 i po 1990 roku (skany okładek),
- fotografie miast, ulotki, odezwy, plakaty przygotowane przez miasta, nagrania lub filmy z okresu międzywojennego,
- herby miast przedwojenne i współczesne,
- statuty miast uchwalone po odtworzeniu samorządów miejskich w 1990 roku,
- ciekawe artykuły i publikacje, dotyczące najważniejszych osób i wydarzeń, wywiady z osobami ważnymi dla rozwoju miast w ostatnich 28 latach.

Biuro ZMP czeka do 15 września na ww. materiały, które można przysyłać na adres: archiwum@zmp.poznan.pl

Osoba do kontaktu - Agnieszka Figna, koordynator kontaktów z miastami w projekcie Archiwum, tel. 782 196 203

Więcej informacji

Dofinansowano ze środków Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017-2021w ramach Programu Dotacyjnego „Niepodległa”.

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSK
NIEPODLEGŁOŚCI

Patronat:

RZECZPOSPOLITA
ŻYCIE REGIONÓW



Samorząd Miejski

Miesięcznik wydawany przez Związek Miast Polskich.

Redakcja:

Redaktor naczelna: Ewa Parchimowicz,
Joanna Proniewicz, Hanna Hendrysiak
Oprawa graficzna, skład: Krzysztof Paczyński

Adres wydawcy i redakcji:

ul. Robocza 42, 61-517 Poznań,
tel. 61 63 350 54, fax 61 63 350 60
e-mail: redakcja@zmp.poznan.pl
www.miasta.pl